

Ks. Andrzej Zwoliński (PAT, Kraków)

Kościół wobec dawnych i współczesnych form rasizmu

Naród jest duchową wspólnotą doświadczaną przez wszystkich swoich członków. Tworzy ją szereg czynników nazywanych kulturą narodową. W historycznym rozwoju rozumienia istoty narodu pojawiło się jednak wiele różnych jego koncepcji. W XVIII w. powstała koncepcja narodu jako społeczności kulturowo-idealistycznej. J. G. Herder (zm. 1803), w dziele *Myśli o filozofii dziejów* (1784–1791) traktował naród jako manifestację bóstwa - język był, jego zdaniem, podstawowym przejawem narodowej duszy. Natomiast celem życia jednostki była troska o tożsamość depozytu, który odziedziczyła ona po przodkach i który przekaże innym w przyszłość¹.

J. G. Fichte (zm. 1814) i F. C. von Savigny (zm. 1861), pod wpływem klęski wojska niemieckiego w wojnach napoleońskich, stworzyli koncepcję narodu jako bytu budzącego się do świadomego życia. Ich zdaniem wszelkie zmiany społeczne miały determinować ewoluującego ducha narodu, który podlega prawu immanentnego rozwoju czynnika boskości. W *Mowach do narodu niemieckiego* (1808) Fichte wskazał na naród jako siłę napędową procesu powszechnego doskonalenia. Stwierdzał, że to naród niemiecki jest najczystsza rasą, posiada najdoskonalszy język, a w reformacji niemieckiej religia osiągnęła swoje apogeum, podobnie jak w filozofii narodowej myśl wzbiła się na wyżyny swych możliwości².

¹ Por. J. Fishman, *Language and nationalism*, [w:] *Nationalism in Europe: 1815 to the present*, London – New York 1996, s. 159–160.

² Zob. J. G. Fichte, *Mowy do narodu niemieckiego*, tłum. P. Dybel, [w:] tenże, *Zamknięte państwo handlowe i inne pisma*, Warszawa 1996, s. 286–301. Por. Z. Kuderewicz, *Fichte*, Warszawa 1963.

Koncepcja narodu jako społeczności kulturowo-idealisticznej zawiera w jego rozumieniu istotny błąd: idealizm sprowadza do realizmu – byt intencjonalny znajduje podstawę w bycie realnie istniejącym³. Jedną z odmian spojrzenia kulturowo-idealisticznego na cały rodzaj ludzki jest **rasizm**. W przypadku myślenia rasistowskiego mamy do czynienia z odmianą idealizmu biologicznego.

Z historii problemu rasizmu

Jedność rasy, wspólnota pochodzenia to sposób myślenia o narodzie jako o rozszerzonej rodzinie, o związku rodzin, rodzie. Ta idea tkwi już w samym pojęciu „naród”, które pochodzi od słowa „rodzić”, „na-rodzić się” - w sensie wielu ludzi. Podobne znaczenie miały greckie słowo „genos” i łacińskie „natio”⁴.

Genealogiczna wspólnota narodu

Przekonanie o genealogicznej wspólnocie narodów znalazło wyraz w licznych podaniach i mitach opisujących powstawanie narodów. Niekiedy dotyczą one osób historycznych, którym nadano wymiar mitu. Obecne to jest np. w polskim podaniu o trzech braciach: Czechu, Lechu i Rusie, którzy dali początek trzem narodom. Nie ma ono jednak głębszego uzasadnienia i jest zaliczane do narodowych legend⁵. Podobne norweskie podanie, które mówi o królu Olafie Haraldssonie, Wikingu ochrzczonym w Rouen, który w 1015 r. wyzwolił Norwegię z duńskiej niewoli, zjednoczył naród i dzięki pracy misjonarzy doprowadził kraj do chrystianizacji. Według legendy duńskiej podczas krucjaty przeciw pogańskim Estończykom, w 1219 r., z nieba spadła czerwona flaga z białym krzyżem prosto w ramiona modlącego się duńskiego arcybiskupa. Ten cud tak umocnił wiarę i męstwo armii króla Waldemara II, że odniósł on wielkie zwy-

³ P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, Lublin 2003, s. 76–80.

⁴ Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2000, s. 460.

⁵ S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1939, s. 138.

cięstwo nad wrogiem. Niemiecki mit, powstały w XIV w., mówi, że pod wzniesieniem Kyffhaeuser (477 m n.p.m.) w górach Harcu, za stołem siedzi pogrążony w wiecznym śnie cesarz Franciszek I, zwany Barbarossą („Rudobrodym”), z sześcioma rycerzami i czeka na dzień swego powrotu, by przywrócić Rzeszy niemieckiej dawną wielkość⁶.

Poczucie silnej więzi rodowej często łączyło się w historii z poczuciem wyższości własnej wspólnoty. W starożytności, chociaż nie występowały jeszcze typowo rasowe uprzedzenia, będące wynikiem przeświadczenia o biologicznie uzasadnionej wyższości własnej rasy lub grupy etnicznej nad innymi, pojawiły się określenia wskazujące na poczucie kulturowej wyższości własnej cywilizacji. Grecy inne ludy określali mianem „barbarzyńcy”, uważali za ludzi niższych, których można spychać do poziomu niewolników. Arystoteles twierdził, że niektóre ludy powstają, by być wolne, a inne, by być niewolnikami. Twierdził, że mieszkańcy ziem północnych są odważni, lecz brak im inteligencji i dlatego nie są zdolni do stworzenia organizacji politycznej; Azjaci są inteligentni, lecz brak im właściwych cech charakteru, a więc jedynie Grecy są przez naturę obdarzeni wszystkimi przymiotami, predysponującymi ich do rządów nad innymi. Kilka wieków później podobne wartościowanie grup ludzkich przeprowadzono w Rzymie, twórcząc popularną wtedy koncepcję „elit” i „urodzonych niewolników”⁷.

Także naród żydowski, jak świadczą o tym np. teksty Starego Testamentu, miał mocną świadomość wybraństwa i wyjątkowości swej pozycji wśród innych narodów z racji przymierza z objawiającym się Bogiem. Inne narody często piętnowano za bałwochwalstwo, lecz nie były one nigdy przedmiotem pogardy czy Bożego przekleństwa z powodu różnicy etnicznej⁸.

⁶ M. Kołodziejczyk, *Europa narodowych mitów*, „Tygodnik AWS” 1998, nr 32, s. 23–25.

⁷ J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa. Przeszłość i teraźniejszość*, Lublin 1986, s. 18–23.

⁸ Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, przekł. B. Widła, Warszawa 1986, s. 279–360.

Pierwsi chrześcijanie godzili się z tym, że są uważani za lud „trzeciej rasy” (po Żydach i poganach) – jak to określił Tertulian⁹. Było to oczywiście duchowe i religijne rozumienie „rasy”, jako relacji do Boga. Ten podział, zmodyfikowany później na potrzeby społeczno-polityczne większości chrześcijańskiej, występował również w średniowieczu, i wtedy np. Żydzi doświadczali upokorzeń i prześladowań jako nosiciele *odium judaicum*¹⁰.

Rasizm kolonialny

Nowe rozumienie różnic etnicznych pojawiło się wraz z odkryciem Ameryki i pierwszymi falami europejskiej kolonizacji podbitych ziem. Chociaż wielcy żeglarze byli wolni od rasowych uprzedzeń, to jednak dla handlarzy i żołnierzy tubylcza ludność nowych ziem była jedynie towarem. Taką postawę uzasadniano ich niższym poziomem cywilizacyjnym, niezdolnością do samodzielności, pogaństwem i koniecznością pozostawania pod zarządem białych. Kościół sprzeciwiał się temu. Już Paweł III w bulli *Sublimus Deus* (2 VI 1537) oskarżał tych, którzy twierdzili, że

mieszkańców Indii zachodnich i kontynentów połudnowych (...) należy traktować jak bezrozumne zwierzęta i używać tylko dla własnej korzyści i służby.

Stwierdzał ponadto:

Ażeby naprawić wyrządzone zło, postanawiamy i oświadczamy, że ludzie zwani Indianami, tak samo jak wszystkie inne ludy, które w przyszłości chrześcijaństwo jeszcze spotka, nawet jeśli nie są chrześcijanami, nie mogą być pozbawione – wbrew wszelkim odmiennym opiniom – ani wolności, ani dóbr, lecz przeciwnie, muszą korzystać z nich z całą swobodą¹¹.

Pogarda rasowa, wynikająca głównie z chęci łatwego zysku, wiązała się z handlem niewolnikami, kupowanymi w Afryce i tysią-

⁹ Tertulian, *Ad Nat.* I, 8; PL 1, 601.

¹⁰ Por. J. Balicki, *Dyskryminacja...*, dz. cyt., s. 23–31.

¹¹ *Collección de documentos ineditos relativos al descubrimiento, conquista y organización de las antiguas posesiones españolas de América y Oceanía*, t. 7, Madryt 1867, s. 414.

cami przewożonymi do Ameryki. Handel ten rozpoczął się już w XVI w., a nowe niewolnictwo z niego zrodzone trwało ponad trzy wieki. W 1619 r. statek holenderski przywiózł do Wirginii 20 Czarnych. W 1641 r. w kolonii Massachusetts ustalono dla czarnej ludności status prawny niewolnika (w Connecticut – 1650; Wirginii – 1661; Maryland – 1663; New York i New Jersey – 1664; Karolinie Południowej – 1682, itd.). Już w 1664 r. w Maryland zabroniono małżeństw mieszanych (Wirginia – 1691; Massachusetts – 1705)¹².

Apologeci rasizmu pisali wówczas o „moralnym prawie białego człowieka”, przejmującego odpowiedzialność za ludzi innych ras. Tzw. „misja cywilizacyjna” kolonialistów była tłumaczona pragnieniem „obrony prymitywnych ludzi przed nimi samymi”, a nazywano ją „brzemieniem białego człowieka” (the white man’s burden), które musi on podjąć z racji swej wyższości kulturowej i rasowej. Wolter twierdził, że Europejczycy mają taką wyższość nad Murzynami, jak Murzyni nad małpami. Murzyni i biali nie mogą mieć wspólnych przodków, gdyż są nieskończenie różni od siebie, na co wskazuje poziom inteligencji i cywilizacji Murzynów. Protestancki duchowny, Thomas Thompson w 1772 r. opublikował broszurę *O tym, że handel czarnymi niewolnikami na wybrzeżach Afryki zgodny jest z zasadami ludzkości i prawami religii objawionej*. W 1852 r. inny duchowny, Josiah Priest, ogłosił pracę „Obrona niewolnictwa w świetle Biblii”. A amerykański antropolog, G. R. Gliddon, w książce wydanej w 1854 r. starał się uzasadnić tezę, że ludzie biali mają równie mało wspólnego z Murzynami, jak niedźwiedzie polarne z tygrysami¹³.

W licznych pseudonaukowych wywodach, uzasadniających niewolnictwo i segregację rasową, powtarzały się tezy o wyższości niektórych ras nad innymi, rozumiane jako prawo białych do dominacji.

Bardzo szybko przesady te znalazły dodatkowe, biologiczne uzasadnienia. Sam termin „rasa” pojawił się w XVIII w. za przyczyną K. Linneusza (zm. 1778) i G. L. Buffona (zm. 1788), posiadając początkowo wyłącznie sens zoologiczny. Pojęcie grup językowych (semicka, ufro-fińska, aryjsk, słowiańska, germańska, romańska) utożsamiano z pojęciem rasy i uznano te związki za prawdziwie istnieją-

¹² Zob. *Afro-American Culture* – www.blacksoul.prv.pl, 3 IX 2004.

¹³ Por. J. Balicki, *Dyskryminacja...*, dz. cyt., s. 32–47.

ce. Szwedzki uczoney uznał, że istnieją cztery zasadnicze grupy: człowiek europejski, amerykański, azjatycki i afrykański. Cały gatunek ludzki określił terminem „homo sapiens” (człowiek rozumny). Niemiecki uczoney Johann Friedrich Blumenbach (1752–1840) zmodyfikował systematykę Linneusza dodając kolejną grupę ludzką – mialjską. Dokonał także zmian terminologicznych pozostałych grup.

Rasizm eugeniczny

W tym samym okresie narodził się ruch eugeniczny, którego prekursorem był niemiecki lekarz Johann Peter Frank (1745–1821). W opracowanym kompendium wiedzy na temat profilaktyki medycznej pt. *System kompletnej policji medycznej* postulował rozciągnięcie kontroli państwa na sferę prokreacji, podporządkowując ją interesowi ogółu¹⁴. Inną teorią, przygotowującą późniejszą ideologię rasiistowską, była teoria degeneracji gatunku ludzkiego, sformułowana po raz pierwszy przez Benedykta Augustyna Morela (1809–1873) w wydanej w Paryżu w 1857 r. pracy *Traite des degenerescences (Traktat o degeneracji)*. Stwierdzała ona, iż jest ona patologicznym odchyleniem od istniejącego przed rajskim grzechem pierwotnym „typem pierwotnego” człowieka. Morel sądził, że pewne środowiskowe cechy patologiczne są dziedziczone, nasilając degenerację. Była to próba interpretacji zmian ewolucyjnych w duchu modnej wówczas teorii Lamarcka o dziedziczeniu cech nabytych. Jean Baptiste Antoine de Lamarck (1744–1829), w pracy *Philosophie zoologique (Filozofia zoologii, 1809)* przedstawił pogląd, iż zmiana warunków środowiska wywołuje odpowiednie zmiany przystosowawcze organizmów, które następnie są przekazywane potomstwu. Koncepcje degeneracji ludzkości były rozwijane, aż po próby udowodnienia, iż np. skłonności przestępcze są przekazywane z pokolenia na pokolenie (teoria włoskiego psychiatry i profesora medycyny sądowej w Turynie, Cesare’a Lombroso, 1836–1909). Lombroso pisał o ukrytym szaleństwie, zwanym „obłądem moralnym” (*moral insanity*), co wpływało na

¹⁴ S. Landfish, *Poglądy J. P. Franka na wychowanie, w szczególności na wychowanie fizyczne*, Kraków 1935, s. 11 n.; K. Karaffa-Korbut, *Eugenika, służba wojskowa a wojna*, Warszawa 1926, s. 3 n.

umocnienie lęku społecznego przez kontaktem z chorymi psychicznie, a było echem pochodzącej jeszcze z XVI w. nauki o sygnaturze, wedle której „ciało jest sygnaturą duszy”¹⁵.

Prymitywne teorie degeneracji i dziedziczenia cech nabytych środowiskowo obowiązywała aż do schyłku XIX wieku, gdy prawa dziedziczości odkrył w 1865 r. austriacki zakonnik, augustianin - Gregor Mendel. Jego praca nie spotkała się jednak z większym zainteresowaniem, aż do chwili potwierdzenia jej wyników, w 1900 r., przez trzech naukowców, którymi byli: Niemiec – Carl Erich Correns, Holender – Hugo de Vries i Austriak – Erich Tschermak Edler von Seysseneg¹⁶. Ostatecznie embriolog niemiecki, August Weismann (1834–1914) obalił teorię Lamarcka, dowodząc, iż komórki rozrodcze różnią się od pozostałych komórek ciała i są odporne od działania środowiska¹⁷.

Podstawą ideologii rasistowskich stała się zatem socjologiczna hipoteza ewolucjonizmu biologicznego H. Spencera (zm. 1903). Na bazie naukowych dywagacji, łączyła ona m.in. charakter danego narodu z fizycznymi i psychicznymi cechami odziedziczonymi po przodkach. Rozróżniano dwa typy narodów: homogeniczne (o relatywnie jednorodnym pochodzeniu, jak np. naród żydowski – z 12 pokoleń Izraela) i heterogeniczne (pochodzące z różnorodnych, dziejowo odległych elementów, jak np. naród francuski, w którym połączyły się pierwiastki celtyckie, germańskie i romańskie)¹⁸.

Szybko dostrzeżono też konsekwencje darwinizmu dla nauki o społeczeństwie, zwłaszcza teorii selekcji naturalnej i walki o byt, którymi np. uzasadniano konieczność wojen. Niemiecki uczyony Ludwik Woltmann w darwinizmie odnajdywał uzasadnienie „demokracji społecznej” (socjalizmu), by w późniejszych pracach

¹⁵ C. Lombroso, *Człowiek zbrodniarz. Zbrodniarz urodzony – obłąkaniec zmysłu moralnego*, Warszawa 1891, s. 207 n.

¹⁶ *Kronika medycyny*, Warszawa 1994, s. 344.

¹⁷ J. Hilarowicz-Nusbaum, *Dziedziczność w świetle badań współczesnych*, Warszawa 1897, s. 50.

¹⁸ P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979, s. 332; tenże, *Naród i państwo. Z rozważań nad relacją między dwiema postaciami wielkiej społeczności*, [w:] *Naród, kultura, osobowość*, pod red. A. Kłoskowska, Wrocław 1983, s. 488–489.

internacjonalizm marksistowskiej walki klasowej przekształcić w (...) powszechną walkę ras, różnice klasowe ozdobił rasistowskimi akcentami, a ekonomiczne kryteria przepoił biologiczną treścią¹⁹.

Inny niemiecki darwinista, zoolog na Uniwersytecie w Jenie, Ernst Haeckel (1834–1919) w pracy *Historia stworzenia (Natürliche Schöpfungsgeschichte)* wystąpił z tezą, że w społeczeństwie ludzkim jak u pszczoł czy mrówek

między obywatelami jedni podejmują się tej roboty, inni innej i spełniają swe powinności jak najlepiej dla dobra ogółu. Dzięki tym podziałom pracy, dzięki tym różniczkowaniom i korzyściom państwo może spełniać race, które byłyby niemożliwe dla pojedynczego człowieka²⁰.

Teoria ta dawała podstawy do ingerencji państwa we wszystkie dziedziny życia społecznego, znosiła wszelki egalitaryzm i system demokratyczny, dając podstawy teoretyczne dla państwa korporacyjnego.

Zwolennik teorii Haeckla i pionier niemieckiego ruchu eugenicznego, Wilhelm Schallmeyer (1857–1919) postulował wprowadzenie świadectw zdrowia dla wszystkich obywateli oraz restrykcje w zakresie zawierania związków małżeńskich przez jednostki uznane za mało wartościowe z punktu widzenia interesów państwa²¹.

Teoria Darwina, a zwłaszcza zagadnienie dziedziczności stały się inspiracją do poszukiwań twórcy eugeniki, Francisa Galtona (1822–1911). W pracy *Hereditary Talent and Character (O zdolnościach i usposobieniu dziedzicznym, 1865)* odrzucił on teorię Lamarcka. W późniejszej pt. *Inquiries into Human Faculty and its development (Zagadnienie rozwoju uzdolnień u człowieka, 1883)*, po raz pierwszy użył terminu *eugenika* (greckie: „dobrze urodzony”), rozumiejąc go jako „działania mniej lub bardziej związane z uszlachetnieniem rasy”²². Program

¹⁹ G. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny III Rzeszy*, Warszawa 1972, s. 137.

²⁰ W. Zaborski, *Darwinizm wobec rozumu i nauki*, Kraków 1886, s. 201. Por. A. Chołupczyński, *O niektórych błędach teorii Darwina*, Warszawa 1880.

²¹ Por. S. H. Weiss, *Race Hygiene and National Efficiency. The Eugenics of Wilhelm Schallmeyer*, Berkeley 1987; A. Grotjahn, *Higiena ludzkiego rozrodu*, Warszawa 1930.

²² F. Galton, *Inquiries into Human Faculty and Its development*, London 1883, s. 23. Por. A. Garlicki, *Co to jest eugenika*, Przemyśl 1917; S. K. Pieńkowski, *Dziedziczność i środowisko ze stanowiska lekarskiego*, Kraków 1936.

uszlachetniania gatunku ludzkiego zakładał zastępowanie ras niższych wyższymi, posuwając się nawet do stopniowej eliminacji uznanych za „niższych”²³.

Historia niemieckiego ruchu higieny ras wiąże się z osobą Alfreda Ploetza (1860–1940), który założył we Wrocławiu, w 1879 r., organizację młodzieżową o nazwie Bund zur Ertüchtigung der Rasse. Jej celem było przywrócenie narodowi niemieckiemu czystości i sił witalnych, decydujących o przetrwaniu rasy. Ploetz w pracy *Die Tüchtigkeit unserer Rasse und der Schutz der Schwachen* (*Zdatność naszej rasy i ochrona słabych*, 1895) przedstawił systematyczny program uszlachetniania rasy. Proponował wprowadzenie mechanizmu selekcji naturalnej na etapie planowania potomstwa i sterowanie przez państwo prokreacją w celu ograniczenia rozrodu tzw. elementów mało wartościowych. Wprowadził również pojęcie *Rassenhygiene* („higiena ras”), które oznaczało ustalanie najlepszych warunków przetrwania i rozwoju rasy. Temu miało służyć, m.in. wyłonienie arystokracji rasowej, dla której utopiści niemieccy chcieli założyć specjalną kolonię o nazwie Mittgart – od legendarnej miejscowości, z której rzekomo miała wywodzić się rasa aryjska. Osadnicy – mężczyźni wybrani spośród zwycięzców w konkursie skoków, a kobiety z grupy sprinterek – mieli posłużyć jako baza do „hodowli najlepszych gatunków Aryjczyków, którzy staną się orędownikami rasy w jej walce o byt”²⁴.

W 1905 roku w Berlinie powstała elitarna organizacja Gesellschaft für Rassenhygiene (Towarzystwo Higieny Ras), będąca pierwszą tego typu grupą na świecie. Jej celem był rozwój teorii i praktyki higieny ras wśród narodów rasy białej. A także stworzenie organizacji uniwersalnej pod względem politycznym i wyznaniowym (w 1907 roku Towarzystwo przekształcono w Międzynarodowe Towarzystwo Higieny Ras). Rekrutację prowadzono w państwach skandynawskich, na terenie Austrii, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii u USA, co świadczy o tym, że Ploetz (współzałożyciel orga-

²³ Por. M. Haller, *Eugenics. Hereditarian Attitude in American Thought*, New Brunswick 1963, s. 327 n.

²⁴ G. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej...*, dz. cyt., s. 150. Z pomysłem tym wystąpił w 1904 r. Willibald Hentschel, lecz nie spotkał się on wówczas z większym społecznym zainteresowaniem.

nizacji) uznawał pewną hierarchię w ramach rasy białej, ale z dominującym elementem nordycko-germańskim jako reprezentatywnym dla najwyższych wartości.

W okresie I wojny światowej ww. towarzystwo zawiesiło swą działalność. W 1921 r. jego dawni członkowie aktywnie włączyli się w prace powołanej wtedy Komisji Higieny Ras przy Pruskiej Krajowej Radzie Zdrowia, której zadaniem było opracowanie prawa w zakresie dopuszczalności aborcji, pomocy rodzinom wielodzietnym, sterylizacji tzw. jednostek małowartościowych i nauczanie eugeniki. Pierwszą inicjatywą w zakresie organizacji nauczania higieny ras okazało się powołanie w 1920 r. we Wrocławiu tzw. Akademii Higieny Społecznej, w której wszyscy lekarze pragnący podjąć pracę w miejskich i powiatowych urzędach opieki – na mocy rozporządzenia pruskiego urzędu zdrowia – mieli odbyć czteromiesięczny kurs. W ramach projektów ustawodawstwa eugenicznego w okresie Republiki Weimarskiej postulowano: świadectwo zdatności do małżeństwa oraz sterylizację „mało wartościowych jednostek” (chorzy psychicznie, osoby z wrodzoną ślepotą, głuchotą, epilepsją, nieudolnością umysłową, niektórzy więźniowie)²⁵.

Towarzystwo reaktywowało swą działalność w 1922 r., w Monachium, podejmując kolejne wysiłki na rzecz stworzenia społecznego ruchu higieny ras. W 1931 r. deklaracja programowa Towarzystwa przypominała:

Wszelkie osiągnięcia zarówno jednostki, jak i całego narodu uwarunkowane są skłonnościami dziedzicznymi²⁶.

Za największe niebezpieczeństwo dla narodu uznano zwyrodnienie rasowe, wzywając do wzrostu urodzeń w rodzinach „wartościowych”, a powstrzymywanie się od kontaktów seksualnych z osobami rasowo „mało wartościowymi” i szerzenia eugeniki. Odkryciem istotnym dla rozwoju teorii higieny ras było poznanie typów i sposobu dziedziczenia krwi, co znalazło swe główne zastosowanie

²⁵ Por. L. Wernic, *Aktualne zagadnienia ruchu eugenicznego w ogóle, a w Polsce w szczególności*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 5, s. 7 n.

²⁶ K. Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2002, s. 65–121.

w transfuzjologii i medycynie sądowej. Badania Ludwika i Hanny Hirszfeldów, ogłoszone w 1919 r., dały początek seroantropologii. Postawili oni tezę, że różne grupy krwi są odbiciem przystosowania gatunku ludzkiego w procesie ewolucji. Ustalili też, że u ludów europejskich przeważa grupa krwi A, podczas gdy u azjatyckich statystycznie częściej występuje grupa B. Umożliwiło to podjęcie badań nad stworzeniem mapy seroogicznej, obrazującej rozmieszczenie ras na danym obszarze. W 1926 r. powstało nawet Niemieckie Towarzystwo Badań Grupy Krwi, które założył antropolog Otto Reche²⁷.

Działaniom tym towarzyszyły dociekania nad tzw. kwestią nierówności ras. Ich prekursorem był hr. Henri de Boulanvilliers (1658–1722), który twierdził, że w Europie istnieje „arystokracja krwi germańskiej”. Natomiast szwajcarski teolog, Kasper Lavater (1741–1801) starał się dowieść w pracy pt. *Fizjonomiczne fragmenty dla zwiększenia znajomości ludzi i miłości do nich*, że dusza ludzka ma swe odzwierciedlenie w rysach twarzy, kształt twarzoczaszki odpowiada głównym płynom ustrojowym, specyfikującym ludzkie temperamenty²⁸.

Rasizm ideologiczny

Właściwym twórcą współczesnego rasizmu okazał się dyplomata i pisarz wywodzący się ze szlachty normandzkiej, hr. Artur de Gobineau (1816–1882), autor dzieła *L'essai sur l'inegalite des races humaines* (*Szkic o nierówności ras ludzkich*, 1853–1855). Za główne kryterium klasyfikacji przyjął pigmentację skóry, wyróżniając trzy główne rasy: białą, czarną i żółtą. Człowiek biały – wysoki blondyn o niebieskich oczach i podłużnej czaszce (odpowiada późniejszemu wizerunkowi nordyka), cechuje się wysoką inteligencją, pięknem fizycznym i moralnym, wrodzonym zmysłem organizacyjnym, silną wolą, umiłowaniem wolności i umiejętnością sprawowania władzy. Rasa czarna - przeciwieństwo białej, ma niską inteligencję, ale wyostrzone zmysły, jej przedstawiciele cechuje brzydota, gwałtowność i namiętność, ale przez to uzdolnienia artystyczne. Rasa żółta - pośrednia, ma

²⁷ Z. Świder, *O typach krwi ludzkiej*, „Zagadnienia Rasy” 1929, t. 4, nr 5, s. 53 nn; T. Brzeziński, *Historia medycyny*, Warszawa 1995, s. 279.

²⁸ *Kronika Medycyny*, dz. cyt., s. 232.

średni intelekt, cechuje ją brak polotu i idealizmu, utylitaryzm i praktyczność, ma więc predyspozycje do handlu i przemysłu²⁹.

Rasa dla Gobineau decydowała o zwycięstwie w walce o życie, władzę, a krzyżowanie się ras prowadzić miało do zaniku kultury i męstwa narodu, a tym samym do wymarcia rasy. Za najwyższą współczesną mu rasę uważał Aryjczyków.

Idee te rozwijał i propagował syn angielskiego admirała, Houston Steward Chamberlain (1855–1927). Głosił wyższość rasy germańskiej jako nosiciela najwyższych osiągnięć cywilizacji grecko-rzymskiej. Swe poglądy przedstawił w pracy *Die Grundlagen des XIX Jahrhunderts (Podwaliny XIX w., 1900)*. Źródłem „niemieckiego heroizmu” (kształtującego dzieje Zachodu) poszukiwał w proporcjonalnej budowie ciała, kształcie czaszki i całości podłoża biologicznego³⁰.

Tendencje do poszukiwania rasowych uzasadnień dla działań społecznych i politycznych były w tym czasie dość częste. Mieszkańców całego kontynentu europejskiego próbowano wyprowadzić z jednej rasy. Twórca idei „Paneuropy”, hrabia P. Coudenhove-Kalergi, pisał:

Cała Europa jest zaludniona przez jedną rasę, jedną wspólnotę krwi, która dzieli się na liczne odłamy. Głównym elementem tej rasy jest jasnowłosy typ nordycki i innym ciemnowłosy śródziemnomorski. Pomiędzy nich wsuwa się trzeci podstawowy typ – alpejski; ciemny, mały i przysadzisty. W Europie Wschodniej są częstymi przypadki mongolskie, w Europie Południowej negroidalne³¹.

Problematyka rasowa zaasymilowała więc pewne elementy dorobku naukowego Karola Darwina (zm. 1882) – teorię walki o byt w świecie przyrody, skazującą słabszych na podporządkowanie się silniejszemu lub zniszczenie; oraz Fryderyka Nietzschego (zm. 1900) – podział ludzkości na „nadludzi” i „podludzi”, uznanie życia za najwyższy cel społeczny ludzi obdarzonych wolą mocy. Próbą total-

²⁹ M. Sobeski, *Kwiat złoty. Gobineau Redivivus*, Poznań 1925, s. 29–30, 56.

³⁰ S. Studencki, *Podstawy rasizmu niemieckiego*, Warszawa 1939, s. 26 n.

³¹ R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski*, tłum. A. Piskozub, M. Urbanowicz, Toruń 1997, s. 22–23.

nej syntezy tychże tez był nazizm, głoszący, że naród to rasa, a jej istotą jest nie kultura, lecz wyłącznie krew³².

Ideologia rasizmu stała się istotnym elementem totalitarnej partii narodowosocjalistycznej w Niemczech. Adolf Hitler w *Mein Kampf* (napisanym w więzieniu w 1924 r.) dał wykład doktryny politycznej i programu działania rasistowskiego. Teoretykiem narodowosocjalistycznego rasizmu był Alfred Rosenberg, autor *Der Mythos des XX Jahrhunderts (Mit XX stulecia, 1930)*. Nawiązał do koncepcji Gobineau i Chamberlaina, dodając fantazyjne teorie o Atlantydzie, która miała stanowić nordycki ośrodek, z którego rozprzestrzeniła się na świat „rasa blondynów z niebieskimi oczyma” Wrogami rasy germańskiej były dla niego: Kościół katolicki, masoneria, judaizm i marksizm.

Już w czerwcu 1933 r. jeden z aktywistów niemieckiego ruchu higieny ras, prof. Ernst Rüdin, został powołany na stanowisko pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ds. Towarzystwa Higieny Ras. W ten sposób Towarzystwo to zyskało swe państwowe poparcie i mogło być włączone w realizację rasistowskiej polityki. Funkcję doradczą i koordynującą dla badań naukowych w dziedzinie medycyny, w tym dziedziczości i ochrony rasy pełnił Urząd Zdrowia Rzeszy, w ramach którego zorganizowano m.in. Instytut Higieny Ras i Biologii Populacji oraz Instytut Badań Dziedziczności. W maju 1934 r. powołano Urząd ds. Rasowych, który utworzono z powstałego jeszcze w kwietniu 1933 r. Urzędu Propagandy ds. Polityki Ludnościowej i Ochrony Rasy.

Szczególną rolę w realizacji polityki antysemitycznej odegrały dwie ustawy norymberskie z 15 września 1935 r.: o obywatelstwie Rzeszy (Żydzi przestawali być obywatelami - bez prawa wyborczego, prawa zajmowania stanowisk urzędowych i służby w armii) i o ochronie krwi niemieckiej. Zakazano mieszanych małżeństw i stosunków przedmałżeńskich między Żydami a obywatelami niemieckimi, zakazując np. zatrudnienia w rodzinach żydowskich służby aryjskiej płci żeńskiej poniżej 45 lat. W 1935 roku usunięto Żydów z weterynarii i farmacji, a w roku 1937 – ze szkolnictwa. Lekarze żydowscy mogli leczyć jedynie żydowskich pacjentów. W 1938 r. wprowadzono karę śmierci za „Rassenschande” (zhańbienie rasy). Od 1 stycznia 1939 r.

³² M. A. Krąpiec, *Co to jest naród?*, „Człowiek w Kulturze” 1996, nr 8, s. 60 n.

specjalny dekret nakazał wszystkim Żydom dodanie do dotychczasowego imienia jeszcze jednego: „Izrael”, a Żydówkom – „Sara”³³.

Koncepcja „narodu panów” opierała się na tezie, że rasa aryjska uosabia najdoskonalsze cechy rodzaju ludzkiego. Jednostki tej rasy cechują wybitne uzdolnienia, co zawdzięczają one swemu systemowi morfologicznemu, a nie warunkom dziejowym. Rozwinęły one zmysł ofiarności i poświęcenia, wojowniczości, pracowitości i twórczości kulturalnej. Wcieleniem wszelkiego zła jest rasa żydowska, ale także Cyganie i Słowianie. Twierdzono, że rasa żydowska posiada instynkt samozachowawczy o charakterze biologicznym. Silny zmysł naśladownictwa powoduje ubóstwo kulturalne, które bierze się z braku prawdziwego idealizmu i tradycji życiowej. Jej celem stało się zniszczenie porządku społecznego i ujęcie w swe ręce władzy państwowej³⁴.

Dnia 7 X 1939 r. Hitler tajnym rozporządzeniem wyznaczył Himmlera na nowe stanowisko Komisarza Rzeszy do Spraw Konsolidacji Narodowości Niemieckiej, zalecając mu zajęcie się m.in. kwestią „oczyszczenia rasy”. Popularny tytuł prasowy „Stürmer”, z początku 1939 r., zapowiadał: „Żydzi będą zabijani masowo”, „Przygotujcie grób z którego nie będzie zmartwychwstania”. Te groźby i działania eksterminacyjne dotyczyły także innych narodów „niearyjskich”. „Rasy niższe” miały ulec powolnej lub natychmiastowej eksterminacji³⁵.

Ideologię rasistowską wspomagały w Niemczech hitlerowskich liczne grupy i ruchy społeczne, także o charakterze religijnym. Już w 1911 r. powstała Niemieckojęzyczna Wspólnota oraz Niemiecki Zakon, odwołujące się do starogermańskich kultów. Nordyckoreli-

³³ J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 57–82; F. Ryszka, *Państwo Stanu Wyjątkowego*, Wrocław 1985, s. 446 n.

³⁴ J. Pastuszka, *Filozoficzne i społeczne idee Adolfa Hitlera. Rasizm*, „Ateneum Kapłańskie” 23:1937, t. 40, s. 332–344. Por. K. Stołyhwo, *Zagadnienie rasy nordyckiej w nauce i polityce*, Toruń 1932, s. 11–12.

³⁵ Por. I. A. Lediach, *Rasizm w ideologii i praktyce narodowego socjalizmu*, [w:] *Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945. Międzynarodowa sesja naukowa*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 14–17 IV 1983, s. 1–12.

gijna Wspólnota Pracy ogłosiła w 1933 r. Nordyckie Wyznanie Wiary oraz Nordyckie Prawa Obyczajności³⁶.

Kościół katolicki od początku zdecydowanie krytykował działania rasistowskie. W encyklice *Mit brennender Sorge* (1937 r.) Pius XI stanowczo potępił doktryny nazistowskie, oświadczając, że

kto wynosi ponad skalę wartości ziemskich rasę albo naród, albo państwo (...), albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności (...) i oddaje im cześć bałwochwalczą, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga³⁷.

Dnia 13 kwietnia 1938 r. Kongregacja Semianriów i Uniwersyteckich Studiów rozesłała do przełożonych wszystkich zakładów teologicznych list zalecający wykładowcom, by odpierali - stosownie do uprawianej przez siebie dziedziny nauki - pseudonaukowe tezy rasistowskich idei. W przemówieniu do członków kolegium „Propaganda Fide”, wygłoszonym 28 lipca 1938 r., Papież powiedział:

Katolicki znaczy powszechny, nie rasistowski i nie nacjonalistyczny w znaczeniu separatystycznym, jakie niosą z sobą te dwa wyrażenia. (...) Wyrażenie „rodzaj ludzki” nie oznacza niczego innego, jak ludzką rasę. Trzeba powiedzieć, że ludzie tworzą przede wszystkim jeden wielki gatunek, jedną wielką rodzinę żyjących (...). Istnieje tylko jedna ludzka, powszechna rasa „katolicka” (...). Taka jest odpowiedź Kościoła³⁸.

Śmierć przerwała jednak Piusowi XI pracę nad przygotowaniem specjalnej encykliki poświęconej zagadnieniu jedności rodzaju ludzkiego, która miała być oficjalnym potępieniem rasizmu i antysemityzmu³⁹.

Hitlerowski rasizm okazał się najbardziej rozbudowaną teoretycznie ideologią w tym zakresie w historii. Nie był jednak jedyną rasistowską praktyką społeczną i polityczną. I tak w literaturze europejskiej bardzo długo Afrykańczyków przedstawiano jako bałwo-

³⁶ S. Potrzebowski, *Ruchy neopogańskie w Niemczech a władze III Rzeszy*, „Nomos” 1998/1999, nr 24/25, s. 47–62.

³⁷ AAS 29: 1937, 149.

³⁸ „L'Osservatore Romano” 30 lipca 1938. Por. *Documentation Catholique* 1938, s. 579–580.

³⁹ Por. Papiaska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu. W trosce o pogłębienie braterstwa między ludźmi*, 3 XI 1988, nr 7.

chwalców, chytrusów, złodziei, kłamców, istoty spożywające pokarm jak zwierzęta, żyjące dziko. Od XVIII wieku rozpowszechniano „naukowy” pogląd, że Murzyni są przeklętymi dziećmi Chama. Jeszcze na I Soborze Watykańskim grupa biskupów misyjnych zgłosiła propozycję, by nakazano w Kościele modlitwy za Czarną Afrykę – o uwolnienie tego kontynentu od klątwy Chama.

A piszący jeszcze z końcem XIX wieku Ernest Renan dowodził:

Natura stworzyła rasę robotników. Tą rasą jest rasa chińska, rasa, która posiada zadziwiającą zręczność ręki, ale jest zupełnie pozbawiona poczucia honoru (...) Rasę robotników uprawiających ziemię stanowią Murzyni, bądźcie dla nich dobrzy i ludzcy, a wszystko będzie w porządku. Rasa panów i żołnierzy – to rasa europejska⁴⁰.

Europejska inwazja na Afrykę rozpoczęła się w XIX wieku. Podział tego kontynentu zaczął się w latach 1880-tych, kiedy niemiecki cesarz Wilhelm II i król belgijski Leopold zagarnęli „niczyje terytoria” w centralnej i południowej Afryce. Wielkie połacie kontynentu zamieniono na kolonie. W XIX wieku we wnętrzu Afryki istniały jeszcze potężne królestwa: Samory i Dagomba na zachodzie; Lunda i Matabele w środkowej Afryce. Gdy Afrykanie nie opierali się, podbój był stosunkowo łagodny. Gdzie indziej jednak był okrutny. W dzisiejszej Namibii niemieccy najemnicy (dowódcą ich był Goering – ojciec późniejszego ministra Rzeszy), w ciągu krótkiej kampanii, ludność Herero zredukowali do jednej piątej. W Zambezji (późniejsza Rodezja), Cecil Rhodes cywilizował plemiona Matabele i Mashona za pomocą karabinu i stryczka. W dorzeczu Konga agenci Leopolda odpowiedzialni byli za tysiące śmierci⁴¹.

Kolonizatorzy propagowali w Afryce doktryny polityczne, wśród których doniosłe znaczenie posiadały przede wszystkim idee „misji cywilizacyjnej” Europejczyków na Czarnym Lądzie. Brytyjczycy hołdowali zasadom empiryzmu politycznego: administrowanie kolonią z wykorzystaniem tradycyjnych struktur politycznych szczepów afrykańskich, jednak pod kierunkiem administratorów europejskich (rządy pośrednie). Po II wojnie światowej brytyjska dok-

⁴⁰ J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968, s. 562–563.

⁴¹ G. Wheatcroft, *Udręczenie Afryki. Rasistowskie dziedzictwo i niedotrzymane obietnice*, [w:] *Między sierpem a młotem. ZSRR i świat*, New York 1985, s. 257–259.

tryna kolonialna przyjęła zasady: ustępstw wobec ruchów wyzwolenczych, stopniowego przyznawania niepodległości, segregacji rasowej (apartheid) oraz niekiedy współistnienia rasowego (*partnership*).

Francuzi oparli się na bezpośrednim, centralistycznym zarządzaniu. Deklarowali równość wszystkich istot ludzkich, zasadę asymilacji, paternalizmu. Ich celem było przekształcenie tubylców w „kolorowych Francuzów”. Paternalizm zakładał słabość ludów afrykańskich i potrzebę roztoczenia nad nimi opieki. Doktryna asymilacyjna nie przyniosła pożądanych skutków. Belgijska polityka kolonialna nie wypracowała głębszych uzasadnień ideologicznych. Była podporządkowana pragmatycznemu celowi osiągnięcia możliwie największych zysków najmniejszym kosztem.

Portugalska doktryna kolonialna za kluczowe środki „cywilizacyjne” uznała niewolnictwo i przymusową pracę. Była to nieludzka asymilacja tubylców według „portugalskich norm cywilizowanego człowieka” przy pomocy „prostych, lecz skutecznych środków” (*assimilado*). W obronie idei kolonialnej faszystowski dyktator Portugalii wykorzystywał argumenty historyczne, polityczne, społeczne, ekonomiczne i religijne⁴².

Wśród innych praktyk ideologii rasistowskiej można wymienić segregację rasową, czego przykładem może być Związek Południowej Afryki – od 1961 r. Republika Południowej Afryki. W latach 1652–1815 była to kolonia holenderska, przyznana przez Kongres Wiedeński Wielkiej Brytanii. Decyzji tej nie uznali holenderscy koloniści (zw. Boerowie), podejmując walkę z administracją brytyjską, którą przegrali w 1899 r. W 1909 r. państwo posiadało statut dominium Wielkiej Brytanii. 31 V 1961 roku wystąpiło z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (należało od 1948 r.) ogłaszając się Republiką. Ludność biała przyjęła wtedy nazwę Afrykanerzy w odróżnieniu od autochtonów – Afrykańczyków. Ludność czarna była gorzej opłacana, nie dopuszczana do wielu stanowisk zarezerwowanych dla białych. Segregacja rasowa była przestrzegana w miejscach zamieszkania, pracy, odpoczynku, w środkach transportu publicznego. Główne źródło zbrojnej opozycji wobec rządów apartheidu w RPA stanowił Afrykański Kongres Narodowy (ANC), kierowany przez Nelsona

⁴² R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1987, s. 214–215.

Mandelę, był pod silnym wpływem sowieckim. Z Kongresu powstał m.in. Panafrykański Kongres Azani i Ruch Czarnej Świadomości. Działalność opozycyjna doprowadziła – na drodze pokojowej – do zniesienia apartheidu i stworzenia państwa nierasistowskiego: w 1994 r. nowo uprawniona ludność czarna wybrała Nelsona Mandelę na prezydenta (w 1999 r. został nim Thabo Mbeki)⁴³.

Rasistowski stosunek do tubylców silnie zarysował się także w historii Australii. W czasie jej odkrycia przez Cooka szacunkowa liczba ludności tubylczej wynosiła od 300 do 350 tys. osób. Sto pięćdziesiąt lat od początku kolonizacji, w latach trzydziestych XX wieku, dane statystyczne podawały liczbę tylko 20 tysięcy krajowców. W wielu krajach przyjęło się nazywać tubylczą ludność australijską słowem „aborigeni”, które pochodzi od angielskiego określenia *aboriginals* (znaczy: „tubylcy”, „krajowcy”). Nie jest to nazwa własna ludu, lecz określenie ogólne. Stąd próbuje się stworzyć nazwę własną, np. w języku polskim próbowano rozróżnić między „Australijkami” – obywatelami państwa, a „Australczycami” – tubylcami. Rozróżnienie to jednak się nie przyjęło i zostało wyparte przez pojęcie „aborigeni”. Tubylcza ludność Australii nie znajdowała szacunku u białych kolonizatorów. Pierwsi europejscy odkrywcy przyrównywali krajowców do zwierząt. W 1840 r. w południowo-australijskim periodyku „Register” wystąpiono oficjalnie z tezą, że Australczycy niewiele różnią się od zwierząt. Encyklopedia australijska jeszcze w 1926 r. podkreślała, że teza ta pozostaje nadal aktualna.

Pierwotni mieszkańcy Australii nie znali wojen. Niska liczba ludności przy ogromnych połaciach ziemi, która zapewniała egzystencję (na jednego tubylca przypadało 25 kilometrów kwadratowych), nie sprzyjały konfrontacji i walce. Nie znali oni też ceny ziemi. Artur Philip po wylądowaniu Pierwszej Floty starał się zawrzeć z tubylczymi plemionami porozumienie. Za podarki o wartości 200 ówczesnych funtów brytyjskich (cztery roczne pensje urzędnicze) tu-

⁴³ P. Johnson, *Wyścig o Południową Afrykę*, [w:] *Mieszanka polityczna. Dyskusje na Zachodzie*, New York 1986, s. 77–89; D. Roberts jr, *Afrykański Kongres własnymi słowami*, [w:] *Pokrętne ścieżki. Konfrontacje 9*, New York 1989, s. 113–132; por. Z. Dobosiewicz, T. Łętocha, M. J. Malinowski, *Białe imperium Południowej Afryki*, Warszawa 1974.

bylcy oddali do dyspozycji białych część swego terytorium plemiennego o powierzchni ok. 10 tysięcy hektarów. W 1805 r. gubernator wydał zakaz wstępu tubylcom na tereny zajęte przez białych osadników. Karze podlegali również biali, którzy udzieliliby tubylcom gościny lub schronienia. Separacja ta została naruszona po 1851 r., gdy w głębi lądu znaleziono złoto. Nie na wiele zdały się rezerwy dla tubylców zakładane przez starych osadników. Tubylcy rozplynęli się w masie przybyszów, utracili terytoria plemienne i własną tożsamość. Część wymarła, a część się zasymilowała.

Inaczej wyglądała sytuacja na Tasmanii. Pierwszym, który dopłynął do tej wyspy, był holenderski żeglarz Abel Tasman, który sądził, że jest to cypel nieznanego kontynentu. Dopiero po 150 latach Anglik George Bass odkrył cieśninę między wyspą a lądem. Cieśnina nosi nazwę Bassa, a wyspa – Tasmania. Francuska wyprawa, która chciała zatrzymać się na Tasmanii w 1771 r. spotkała się z atakiem tubylców. W 1792 r. wylądowała tutaj inna wyprawa francuska, która chciała szerzyć rewolucyjne idee republikańskiej Francji. Widząc jednak, że tubylcy nie znają się na rolnictwie, a rola kobiety w rodzinie jest ważniejsza niż mężczyzn, opuścili wyspę z zamiarem powrotu w większej liczbie. Aktywność Francji zaniepokoiła Anglików. Z początkiem XIX wieku angielski statek przywiózł tutaj 19 żołnierzy i przestępców. Zbudowali oni pierwsze domy w Risdon Cove, w okolicy dzisiejszego Hobart. Niedługo później następny transport przywiózł na Tasmanię 200 więźniów. Osadnicy chcąc zdobyć pożywienie polowali na kangury. Tubylcy protestowali w związku z zagarnięciem ich terenów łowieckich. 3 maja 1804 r. polujący na kangury zabili po raz pierwszy trzech tubylców. W 1807 r. w osiedlu nad rzeką Tamar tubylce zabili jednego z białych skazańców. W roku następnym zaostrzyły się walki – zginęło 20 białych i około 100 tubylców. Niedługo potem miała miejsce masakra w zatoce Oyster Bay. Poddodział 102 pułku piechoty, niedawno przybyły na wyspę, widząc nadciągającą tyralierę tubylców biegnących w ich kierunku z gałazkami w ręku, nie znając zamiarów „czarnych”, oddał salwę. Padło na miejscu 50 tubylców. Zemsta była równie okrutna – w ciągu następnych kilku lat z ich rąk zginęło co najmniej 800 białych. A liczba osadników ciągle wzrastała. W 1814 r. na Tasmanii było już 1898

osadników, 5060 krów i 38 540 owiec. W 1828 r. gubernator wyspy Arthur zarządził podział Tasmanii na część zasiedloną (dla białych) i nie zasiedloną (dla tubylców). Obwołany niedługo potem stan wojenny dopuszczał strzelanie do każdego tubylca, który pojawi się w części wyspy przeznaczonej dla białych. Opór tubylców był bardzo mocny. W 1830 r. podjęto wielką akcję, nazwaną „Black Line”, która polegała na przeszukiwaniu terenów celem wyłapania tubylców. W wyniku starć zginęło 150 miejscowych i 98 białych. Niedługo potem powstała idea tworzenia, na małych wyspach rozsianych wokół Tasmanii, rezerwatów dla tubylców. Przesiedlani tam, najczęściej przy użyciu siły, szybko zapadali na różne choroby i umierali. Ostatnim tubylcem, jaki zmarł na Tasmanii, był w 1868 r. William Langley. Osiem lat później zmarła ostatnia rdzenna mieszkanka wyspy⁴⁴.

Także w Australii dochodziło do sporadycznych przypadków mordowania tubylców. Np. w okolicy Bathurst (Nowa Południowa Walia) zastrzelono 28 tubylców, którzy nocowali w szopie pewnego hodowcy bydła. Podczas kolonizacji Queenslandu dochodziło do krwawych starć. Biali zabijali wtedy mniej więcej 50 czarnych za każdego białego. A ludność Oceanii była niekiedy wykorzystywana jako niewolnicza siła robocza. W roku 1841 skończył się napływ do Nowej Południowej Walii taniej siły roboczej w osobie angielskich więźniów. W 1847 r. przedsiębiorca Benjamin Boyd wysłał dwa szkunery do werbunku sił roboczych na Wyspach Lojalności i Nowych Hebrydach. Byli oni kupowani od wodzów, którym płacono nędznymi podarkami uważanymi przez nich za wielkie bogactwo. Przywożeni z Oceanii ludzie często zbiegali, nie chcąc podejmować żadnej pracy. W 1863 r. sprowadzono pierwszy transport sześćdziesięciu siedmiu krajowców dla potrzeb Queenslandu. W tropikalnych warunkach tej części Australii krajowcy okazali się dobrymi pracownikami. W gazetach zaczęły się pojawiać propozycje dostarczenia „najlepszych i najbardziej przydatnych krajowców, jakich można znaleźć na wyspach” po siedem funtów za jednego człowieka. Oblicza się, że w okresie od 1863 do 1904 do Queenslandu z Morza Koralowego przywieziono prawie 60 tysięcy wyspiarzy. Pochodzili

⁴⁴ P. Burchard, *Australijczycy*, Warszawa 1990, s. 84–89.

głównie z Nowych Hebrydów, Wysp Salomona, Luizjadów, Nowej Irlandii, Nowej Brytanii i wysp Cieśniny Torresa.

Ustawa australijska z 1946 r. zniósła zawodowy werbunek sił roboczych na wodach Nowej Gwinei. Plantatorzy mieli odtąd we własnym zakresie starać się o siłę roboczą, a przepisy regulowały metody, jakie mogą być przy tym stosowane. Podobnie prawnie został uregulowany sposób traktowania krajowców, którzy podpisali umowę o pracę⁴⁵.

Sprawą tępionych i wyzyskiwanych krajowców zajmuje się od 1936 r. „Stowarzyszenie do Walki o Postęp Krajowców” W wydawanym przez siebie piśmie piętnuje ono wszelkie formy dyskryminacji i wyzysku ludności miejscowej⁴⁶. Również kolonizacja terenów Ameryki Północnej pociągała za sobą usuwanie tubylczych Indian na tereny mniej urodzjne i spychanie ich do roli taniej siły roboczej. Według ustawy o usuwaniu Indian, którą podpisał prezydent A. Jackson (1829–1837) w 1830 r., wszyscy Indianie, na zachód od Missisipi, mieli być usunięci. W latach 1850–1890 miało miejsce szereg tzw. „operacji oczyszczających”, które polegały na przymusowym osiedlaniu Indian na terenach wyznaczonych przez rząd USA. Po powstaniu Siuksów w Minnesocie w 1862 r., jeden z dowódców amerykańskich powiedział:

Musimy zastosować wobec Siuksów najsurowsze kary, aż do wytępienia wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci. Nic innego nie wytrzebi zła z korzeniami.

Sugerował także:

Im więcej ich zabijemy w tym roku, tym mniej będziemy mieli do zabijania w następnej wojnie, bowiem im dłużej obserwuję tych Indian, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że będziemy musieli wszystkich wybić lub utrzymywać jako kastę nędzarzy.

W 1840 roku zostało zakończone wytyczanie granic Kraju Indian; Wielkie Prerie miały do nich należeć po wsze czasy. Ale z końcem 1877 r. na całych Wielkich Preriach, od Kanady aż na Południe, nie pozostał ani jeden wolny szczep i ani jeden „dziki” Indianin. Do

⁴⁵ A. Villiers, *Morze Koralfowe*, Gdańsk 1970, s. 206–221.

⁴⁶ T. Olszewski, *Australia. Kraj dziwów i sprzeczności*, Warszawa 1957, s. 86–90.

roku 1883 zakończyło się wyniszczenie stad bizonów, co równało się ze zniszczeniem podstawowych zasobów życiowych Indian. Podejmowana przez armię akcja wzniesienia wielkich pożarów prairii pozabawiła paszy zarówno bizona, jak i konie indiańskie. Zrezygnowani Indianie przystawali na warunki rządu, osiedlali się w wyznaczonych miejscach i podejmowali rolniczy tryb życia. Po wielu latach walki o prawo do swobodnej egzystencji jeden z indiańskich przywódców, Geronimo (zm. 1909 r.) stwierdził:

Uważam, że mój szczerp potrafi teraz żyć w zgodzie z prawami Stanów Zjednoczonych, i chcielibyśmy oczywiście, by wolno nam było powrócić do krainy, która do nas należy z wyroku bożego. Liczba nas wielce zmalała i nauczyliśmy się uprawy roli, nie potrzebowalibyśmy więc tyle ziemi co uprzednio. Nie żądamy całej ziemi, którą Wszechmocny dał nam na początku, lecz tyle, ile nam potrzeba pod uprawę. Z radością przystaniemy na to, by biali uprawiali to, co nam nie jest potrzebne⁴⁷.

W 1980 r. w USA mieszkało 1 420 tys. Indian, głównie w stanach zachodnich (Arizona, Kalifornia, Nowy Meksyk, Montana, Waszyngton, Oklahoma, Dakota). Trzecia ich część była skupiona w rezerwatach.

Największy odsetek mieszkańców USA, oprócz ludności pochodzenia europejskiego, stanowi jednak ludność murzyńska. W 1982 r. stanowiła ona 11,9% (27, 6 mln osób) ludności Stanów Zjednoczonych. Dawniej skoncentrowana głównie w południowych stanach, po I wojnie światowej zaczęła migrować do miast północnej i zachodniej części kraju. W latach 1950–1970 migracja ta objęła prawie 3 mln osób. Udział stanów południowych w ogólnej liczbie ludności murzyńskiej spadł z 77% w 1940 r. do 53% w 1970. Największe skupiska ludności murzyńskiej znajdują się teraz w Nowym Jorku, Chicago, Detroit, Filadelfii i Los Angeles. Ludność ta skupia się głównie w dzielnicach wewnętrznych, najstarszych i zaniedbanych, tworząc rodzaj gett. Wśród tej ludności w latach międzywojennych nasilił się masowy ruch społeczny, którego liderem był Murzyn z Indii Zachodnich Marcus Garvey. Został on apostołem idei narodu murzyńskiego w Afryce i „Afryki dla Afrykanów” Szerszego znaczenia nabrała też działalność Krajowego Stowarzyszenia dla Rozwoju Ludno-

⁴⁷ *Geronimo żywot własny*, Warszawa 1975, s. 168.

ści Kolorowej, które jednoczyło Murzynów i białych w walce o zniesienie segregacji rasowej, nierówności wobec prawa wyborczego, zdobycie prawa do wykształcenia i pracy. Do I wojny światowej zaledwie 4807 Murzynów ukończyło college, w tym było zaledwie 14 Murzynów, którzy uzyskali tytuł doktora filozofii. Do 1935 r. ilość dyplomów uzyskanych przez Murzynów powiększyła się o kolejne 20 tys. Jednocześnie w okresie 1870–1930 analfabetyzm wśród Murzynów spadł z 81% do 16%⁴⁸.

Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych powstało wiele organizacji podejmujących hasła rasistowskie. Do najważniejszych z nich należała „Guardians of Liberty”, przekształcona z początkiem XX wieku w „Ku Klux Klan”, zalegalizowany w 1915 r., a formalnie rozwiązany dopiero w 1958 r. Okarżała ona katolików, wraz z Murzynami i Żydami, o brak lojalności wobec państwa, korupcję i wszelkiego rodzaju nieszczęścia. Ku-Klux-Klan był w latach 1919–1923 głównym sprawcą działań społecznych, o szerokim rozgłosie, zwanych falą „wielkiego strachu” (*the Great Fear*). Wobec kryzysu gospodarczego podsycił w społeczeństwie nastroje antymurzyńskie, głosząc rasowo rozumiany „stuprocentowy amerykańizm” „Rycerze” ruchu podejmowali liczne ekspedycje karne (ze słynną praktyką zw. *whippingi parties* – brutalną procedurą zawieszania w powietrzu ofiar z wygiętymi rękami i nogami), występujące w „obronie moralności cnoty”, karzące Murzynów, Żydów i katolików jako zagrażających czystości „rasy amerykańskiej”. Kampania miała „uwiecznić hegemonię rasy białej”⁴⁹.

Ludność Stanów Zjednoczonych do dnia dzisiejszego jest dość sztucznie dzielona na rdzennych (*native*) Amerykanów oraz imigrantów. Do grupy pierwszej zalicza się potomków kolonistów, którzy przybyli zza oceanu przed proklamowaniem niepodległości Ameryki (1776). Wedle tego podziału kształtuje się także wyróżnienie tego, co „amerykańskie” i tego, co „etniczne” Amerykanizacja

⁴⁸ J. Chałasiński, *Kultura amerykańska*, Warszawa 1962, s. 468–507; J. P. Martin, *Etniczność i rasizm*, [w:] *Historia XX wieku*, red. R. W. Bulliet, Warszawa 2001, s. 130–138.

⁴⁹ J. Piekoszewski, *Katolicyzm amerykański*, Lublin 1989, s. 11–16; H. Jankowski, *Ku-Klux-Klan. Rasiści amerykańscy*, seria: *Universum nr 66*, Warszawa 1934, s. 6–50.

jest procesem przejścia stylu życia wypracowanego przez rdzennych Amerykanów i porzucenia swych odrębności narodowych, którymi imigrant był naznaczony stając na amerykańskiej ziemi i rozpoczynając tutaj swoje nowe życie⁵⁰. Rasistowska ideologia, skrywająca najczęściej polityczne, religijne, ekonomiczne lub kulturowe ambicje wąskich grup społecznych, miała przez wieki duży wpływ na kształtowanie się relacji między grupami etnicznymi. Stymulowała ich samoświadomość i powstawanie animozji, prowadzących do brutalnych walk i zbrodni. W 1993 r. „New York Times” wyliczał 48 różnych konfliktów zbrojnych na tle etnicznym: dziewięć w Europie, siedem na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, piętnaście w Afryce, trzynaście w Azji i cztery w Ameryce Łacińskiej⁵¹.

Problemy rasowe i etniczne także współcześnie obecne są na scenie światowej i nieustannie przyciągają uwagę zarówno przeciętnych obywateli, jak i różnych organizacji międzynarodowych.

Współczesne formy rasizmu

Po II wojnie światowej międzynarodowe prawodawstwo zareagowało, w różnym stopniu i z różnym skutkiem, na trzy typy rasizmu: nazistowski, kolonialny oraz apartheid. Żadna z owych postaci rasizmu nie zniknęła jednak, a tylko przybrała nowe formy, zmieniając najczęściej sposoby występowania i uzasadnienie. Segregacja oparta na ideologii rasistowskiej była zjawiskiem wyjątkowym, lecz izolacja lub przemoc wobec niektórych grup ludzi, którzy różnią się budową ciała, cechami etnicznymi, kulturą lub religią od grupy dominującej, nie ustały. Nadal w cechach różniących grupy dopatrywano się usprawiedliwiania dyskryminacji i odbierano je jako cechy wrodzonej, nieodwracalnej niższości. We współczesnych formach rasizmu można wyróżnić kilka istotnych grup: rasizm instytucjonalny, izolację autochtonów, etnocentryzm, rasizm społeczny, wrogość wobec imigrantów, antysemityzm i antysyjonizm oraz najnowszą formę – rasizm genetyczny oparty na technologiach sztucznego zapładniania.

⁵⁰ M. Novak, *Przebudzenie etnicznej Ameryki*, Warszawa 1985, s. 143–149.

⁵¹ J. P. Martin, *Etniczność i rasizm...*, dz. cyt., s. 128.

Rasizm instytucjonalny to ta jego forma, która usankcjonowana jest konstytucją lub prawem danej społeczności. Jest to najczęściej system apartheidu, zwany też „separate development” (separacja przestrzenna, oparta na wyznaczaniu terenów do zamieszkania przez pewną grupę etniczną). System ten praktykowano w Republice Południowej Afryki, w której każdy mieszkaniec przypisany był do określonej rasy, a z nią łączył się przymus osiedlenia w określonych regionach („homelands”). W innych krajach można mówić o pewnego rodzaju „pigmentokracji”, w której im ciemniejsza skóra, tym niższa pozycja społeczna obywatela. W Peru i Boliwii słowo „Indio” ma znaczenie pejoratywne i zastępowane jest często słowem „wieśniak”. W Indiach system kastowy, chociaż prawnie porzucony, nadal jest siłą regulującą możliwości zamieszkania i podejmowania funkcji społecznych⁵².

Izolacja aborygenów, czyli często ostatnich świadków pierwotnej ludności zamieszkującej dany obszar, a więc tragicznej historii rzezi i przejęcia ziem przez kolonialistów, jest nadal obecna w wielu obszarach świata. Potomkowie tubylców zamykani są w ciasnych granicach określonych przez aktualną administrację, poddani upokarzającym przepisom, często zmuszani do asymilacji kulturowej, która lekceważy ich prawo do zachowania własnej tożsamości. Do ciągle odnotowywanych przypadków tej formy dyskryminacji dochodzi też w Stanach Zjednoczonych, gdzie jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku co najmniej czwarta część ludności murzyńskiej żyła w izolacji w gettach wielkich miast. Jak odnotowała jedna z gazet: „Ich jedyne okno na Amerykę – to aparat telewizyjny”. W amerykańskim „tyglu rasowym” (*melting pot*) podobne zjawisko dotyczy również Indian (z pierwotnych mieszkańców pozostało ich w USA nie więcej niż milion). Niebezpieczne wydają się także odnotowywane przypadki terrorystycznej działalności odrodzającej się rasistowskiej organizacji Ku-Klux-Klan⁵³.

⁵² Por. Dharma Kumar, *Przeciw piętnu niedotykalności. O zmieniającej się roli państwa w Indiach*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994, s. 159–164; R. Tagore, *Nacjonalizm*, Warszawa 1922, s. 113 n.

⁵³ J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 145 - 158. Por. A. Leszczyński, *Czekając na cud, Niezbędnik Inteligenta*, „Polityka” 2004, nr 38 (2470), s. 13–17.

Współczesną formą rasizmu jest również etnocentryzm, czyli postawa polegająca na podnoszeniu poczucia wartości własnej grupy etnicznej kosztem zniesławiania innej. Niekiedy sięga się przy tym nawet do odmówienia innym grupom pełnego uznania ich człowieczeństwa. Może to w efekcie prowadzić do prób kulturowego uniecznienienia odrębności etnicznej, czyli „etnობójstwa” – nie tolerowania obecności innych, jeżeli nie pozwalają się oni zasymilować z kulturą dominującą. Przykładem tego mogą być liczne konflikty plemienne w krajach afrykańskich, o sztucznie wykreślonych granicach, nie uwzględniających naturalnych różnic plemiennych. Podobne konflikty dotyczą np. Sri Lanki (Cejlon), gdzie 80% ludności stanowią Syngalezi (wyznają buddyzm), a 20 % Tamilowie (wyznają hinduizm, mają ciemniejszą skórę), różniący się językiem i odrębnymi tradycjami kulturowymi. Dramatyczny jest los Kurdów, których część mieszka w Turcji, a pozostali w Iranie, Iraku, Syrii, Libanie i Kurdyście. Konflikty plemienne wstrząsają Pakistanem, Bangladeszem, Indonezją, Filipinami, Singapurem, Malezją, państwami Indochin. Elementem wzmacniającym tendencje etnocentryczne są tarcia polityczne, uprzedzenia typu religijnego oraz różnice szans w rozwoju gospodarczym poszczególnych grup. Badania socjologiczne potwierdzają, że ważną rolę odgrywają też stereotypy. Biali Amerykanie przedstawiciele rasy czarnej postrzegają jako „przesądnych”, „leniwych”, „nierozgarniętych”, a siebie jako „pracowitych”, „inteligentnych” i „ambitych”⁵⁴. Ten rodzaj rasizmu określany jest jako rasizm symboliczny, będący kompilacją negatywnego nastawienia do innych grup etnicznych, czego wyrazem jest niezwykle duża ilość wygenerowanych przed grupę dominującą – negatywnych przymiotników, stereotypowo określających mniejsze grupy⁵⁵. Jest też

⁵⁴ Por. D. Katz, K. Braly, *Racial stereotypes of one hundred college students*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1933, nr 28, s. 282–290; B. P. Allen, *African American's and European American's mutual attributions: Adjective generation technique (AGT) stereotyping*, Journal of Applied Social Psychology, 1996, nr 26 (10), s. 849–910.

⁵⁵ J. B. McConahaya, *Modern racism and modern discrimination: The effects of race, racial attitudes, and context on simulated hiring decisions*, „Personality and So-

nazywany rasizmem awersyjnym, gdyż cechują go rasistowskie emocje i przekonania, przy jednoczesnym silnym deklarowaniu wartości egalitarnych⁵⁶.

Rasizm społeczny

Rasizm społeczny może występować w obrębie jednego kraju, czy nawet jednej grupy etnicznej. Polega na izolowaniu i traktowaniu jako mniej wartościowych grup o niższym poziomie życia. Często wiąże się z praktykami wypędzania z własnych gospodarstw, wyzyskiwania, utrzymywania celowo na niższym poziomie świadomości i możliwości przez bogatych właścicieli. Jest to nowa forma niewolnictwa, niekiedy nakładająca się na inne formy rasizmu, rozumiane go jako podział wszystkich ludzi na „podgrupy” ludzkie. Szacunkowo oblicza się liczbę wszystkich współczesnych niewolników na 27 milionów, czyli więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Według danych rządu amerykańskiego w USA rocznie sprzedaje się od 14 do 17,5 tysiąca ludzi, z czego większość jest zmuszona do świadczenia usług seksualnych, usługiwania w domu oraz pracy w rolnictwie. Ogólna liczba niewolników w Stanach Zjednoczonych sięga 87 tysięcy. Cena niewolnika jest też dzisiaj najniższa w całej historii niewolnictwa: w 1850 r. niewolnik kosztował ok. 40 tys. dolarów w przeliczeniu na dzisiejszą walutę, a obecnie ok. 30 dolarów (np. na Wybrzeżu Kości Słoniowej). Od 1994 r. we Francji działa Komitet Przeciwko Współczesnemu Niewolnictwu, co świadczy o odrodzeniu się tego problemu. Wielu ludzi, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata, utraciło wolność w ramach rekompensaty za niespłacony dług. Niewolnictwo rozprzestrzenia się również w krajach zachodnich, przyjmując nowe postacie: sprzedaż dawców organów do przeszczepów (zwłaszcza dzieci), dla prostytutki, przemysłu pornograficznego, do

cial Psychology Bulletin” 1983, nr 9(4), s. 551–558; D. R. Kinder, D. O. Sears, *Prejudice and politics. Symbolic racism versus racial threats to the good life*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1981, nr 40, s. 414–431.

⁵⁶ S. L. Gaertner, J. F. Dovidio, *The aversive form of racism*, [w:] *Prejudice, discrimination and racism*, red. J. F. Dovidio, S. L. Gaertner, New York 1986, s. 61–89. Por. T. D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, przekł. A. Nowak, Gdańsk 2003, s. 154–180.

służby domowej pracującej dziennie po 20 godzin, zamkniętej w domach, niedożywionej i bez opieki lekarskiej. Nawet do Stanów Zjednoczonych co roku sprowadza się 50 tys. ludzi, których status wyczerpuje definicję niewolnika. Rocznie sprzedaje się 4 mln kobiet dla celów prostytucji - do USA rocznie przemyca się w tym celu 15 tys. kobiet z Meksyku i Azji. Handle kobietami jest procederem bardzo rozpowszechnionym na Bałkanach i w Europie Wschodniej. W Macedonii przebywa wbrew swej woli ponad 2,5 tys. kobiet⁵⁷.

Spontaniczna wrogość wobec imigrantów

Niezwykle rozpowszechnione, zwłaszcza w krajach o dużym napływie imigrantów, jest zjawisko spontanicznego rasizmu wobec obcokrajowców. Jest ono szczególnie wyraziste wówczas, gdy dodatkowo między grupą mieszkańców a imigrantów zachodzi różnica religii, pochodzenia etnicznego czy kultury. Najczęściej jest uzasadniane dumą narodową, patriotyzmem, który przeradza się jednak w szowinizm i ksenofobię czy nawet nienawiść rasową. Do wysoko rozwiniętych krajów Europy Zachodniej w okresie powojennym przybyło bardzo wiele milionów tzw. *gastarbeiterów* (dosłownie: „robotników – gości”), czyli robotników cudzoziemskich, z różnych stron świata. Niewielu z nich chce na stałe pozostać w kraju swej pracy i zarobkowania. I to ich przede wszystkim oskarża się o różne trudności, które pojawiają się w życiu społeczno-gospodarczym kraju pobytu. W grudniu 1980 r. francuski tygodnik „Le Point” pisał:

„Francuzi skłonni są winą za swe kłopoty obarczać cudzoziemców. Zarzucają im, że zrujnowali jakąś dzielnicę, a nie widzą, że chyliła się już ku upadkowi. Oskarżają o obniżenie poziomu nauczania, nie rozumiejąc, że przyczyny tego należy też szukać w niskich kwalifikacjach personelu nauczającego i przeładowaniu klas. Wreszcie – winią cudzoziemców za pauperyzację regionu, nie usiłując zbadać prawdziwych przyczyn tego upadku. Niewiele potrzeba, żeby te niejasne resentymenty przekształciły

⁵⁷ S. L. Leach, *Ludzie do użytku*, „The Christian Science Monitor” 1 IX 2004, „Forum” 2004, nr 38; B. Komand, *Niewolnika zatrudnię od zaraz*, „Polityka” 2004, nr 38 (2470), s. 50–51; J. Jarco, *Współczesne niewolnictwo*, „Wiadomości KAI” 2000, nr 7, s. 16–19; M. Kaduczak, *Człowiek za 15 dolarów*, „Rzeczpospolita” 20 I 2001.

się w otwartą wrogość. Samo jednak piętnowanie rasizmu nie wystarczy, aby zapobiec temu procesowi, który może okazać się tragiczny⁵⁸.

Do zamieszek na tle rasowym, będących atakiem na imigrantów dochodziło we Francji, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Holandii, a także w Japonii (przeciw Koreańczykom i Chińczykom) i RPA oraz w wielu innych krajach świata. Niejednokrotnie działa w tych przypadkach zasada „kozła ofiarnego”, znana od zarania dziejów, gdy winą za problemy obarcza się słabszych i „obcych”. Większą dynamikę w handlu, przedsiębiorczość, rzetelność w pracy i oszczędzanie postrzega się jako źródło zagrożenia. Psychologowie mówią, iż zachodzi wówczas zjawisko *horreur des differences* (strach przed różnicami). W samych Włoszech między 1990 a 2002 rokiem 1,5 mln imigrantom przyznano prawo stałego pobytu. W Hiszpanii było to niemal 260 tys. W Grecji pod koniec lat 90. XX wieku zalegalizowano pobyt niemal 370 tys. osób, głównie z Bałkanów i Europy Środkowej. Prawne regulacje nie zmieniły jednak atmosfery wrogości większości społeczeństwa wobec imigrantów. Znana z kontrowersyjnych poglądów publicystka włoska, Oriana Fallaci, w książce pt. *La Forza della Ragione* („Siła rozumu”, 2004) przekonuje nawet, iż Europa zatraciła swą tożsamość, a stała się Euarabią⁵⁹.

Antysemityzm i antysyjonizm

Systematycznie występującą formą uprzedzenia rasowego jest współcześnie nadal antysemityzm, którego znakiem są ataki terrorystyczne kierowane przeciw Żydom i symbolom religijnym judaizmu. Niekiedy jego parawanem jest antysyjonizm, rozumiany jako wrogość wobec państwa Izrael i jego polityki. W praktyce kontaktów międzynarodowych wyraża się to, np. ograniczeniem swobodnej emigracji Żydów do niektórych krajów świata. Niezwykle radykalne i niebezpieczne społecznie jest zjawisko odradzania się też nazizmu, w formie ruchów neonazistowskich, pomimo prawnych zakazów szerzenie podobnych idei. W Niemczech na początku lat osiemdziesiątych stwierdzono istnienie ok. 180 organizacji, partii i ugrupowań

⁵⁸ Za: J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 137.

⁵⁹ Ch. Dickey, *Nowa fala rasizmu*, „Newsweek Polska” 2004, nr 35, s. 42–43.

neonazistowskich. Podobne ruchy działają we Francji (np. Federacja Akcji Narodowej i Europejskiej – FANE), Włoszech (np. grupa bojowa Ordine Nuovo – Nowy Porządek), w Holandii, Rosji, w Polsce, w krajach Ameryki Łacińskiej (głównie Argentynie) i wielu innych krajach. Na terytorium Izraela i jemu podległych dyskryminacji podlega natomiast miejscowa ludność arabska⁶⁰.

Genetyczna dyskryminacja rasowa

Nowoczesne technologie i technika umożliwiły pojawienie się kolejnej formy, tzw. genetycznej dyskryminacji rasowej. Polega ona na dążeniu do możliwości „produkowania” istot ludzkich wyselekcjonowanych według kryteriów rasowych lub jakichkolwiek innych. Jest to forma odradzania się rasizmu eugenicznego. Już w 1980 r. powstał, założony przez amerykańskiego biznesmena Roberta Grahama, „Bank spermy”, zwany też „Bankiem geniuszów”. Na liście dawców znajdowali się wyłącznie laureaci Nagrody Nobla. Współczesna tendencja stworzenia „tyranii rodziny biologicznej” zaleca rewolucję w procesie zachodzenia w ciążę i wychowywania dzieci, dając przywilej rodzicielstwa samotnym matkom, ojcom, parom homoseksualnym, dla których dziecko rodziłoby się „na zamówienie”⁶¹. Handel spermą i komórkami jajowymi stał się faktem, a często wiąże się z dokładnym określeniem wymogów rasowych, warunków fizycznych i danych psychicznych dawców. Wielu dostrzega już, że jest to kwintesencja darwinowskiej zasady selekcji naturalnej. Kieruje nią zasada:

Najpiękniejsze geny można mieć za największe pieniądze⁶².

Inną formą tej odmiany selekcji jest niedopuszczanie, za pomocą przerywania ciąży czy sterylizacji, przyjścia na świat dzieci należących do określonej kategorii społecznej lub grupy etnicznej.

⁶⁰ J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 126–131, 181–185. Por. J. Tomaszewicz, *Brunatna Europa*, „Frona” 2001, nr 25/26, s. 39–57.

⁶¹ Ch. Godin, *Koniec ludzkości*, Kraków 2004, s. 127–139.

⁶² Według „Le Nouvel Observateur”, „Der Spiegel”, *Oaza przyszłości*, „Forum” 2004, nr 40, s. 37.

Wszystkie odmiany rasizmu są radykalnym zaprzeczeniem podstawowych praw człowieka i atakiem na jego godność oraz jedność rodziny ludzkiej.

Kościół przeciw rasizmowi

Dyskusja nad rasizmem trwała w społeczności Kościoła od wieków. Już w 1511 r., w kazaniu w kościele w San Domingo dominikanin Bartłomiej de Las Casas wołał: „Popelniacie grzech śmiertelny przez swoje okrucieństwo wobec niewinnej rasy. Czy nie są oni ludźmi?” Wcześniej był on zwolennikiem wysyłania niewolników do Ameryki, lecz po zapoznaniu się na miejscu z sytuacją, stał się zago-
rzałym obrońcą praw Indian⁶³. I jego stwierdzenie z 1511 jest podstawową tezą, do dziś aktualną w polemice Kościoła z różnymi formami rasizmu. Wobec wszelkich dyskutowanych relacji społecznych podstawą oceny, z punktu widzenia Kościoła, jest wizja godności człowieka i jedności rodzaju ludzkiego. Wynika ona z nauki objawionej o człowieku, która określa Kościół wszystkich wieków. II Sobór Watykański przypomniał:

Ponieważ wszyscy ludzie posiadający duszę rozumną i stworzeni na obraz Boga mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi. (...) Należy przewycięzać wszelką formę dyskryminacji odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej, czy to dyskryminacji społecznej, czy kulturalnej, czy też ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pozycję społeczną, język lub religię, ponieważ sprzeciwia się ona zamysłowi Bożemu⁶⁴.

⁶³ Za: J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 43.

⁶⁴ *Konstytucja „Gaudium et spes”* 29. Por. Papieska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu...*, dz. cyt., nr 17; S. Koranteng-Pipim, *Rasizm kontra chrześcijaństwo. Nadzieja*, w: <http://www.infobiblia.nadzieja.pl/czytelnia/druk/rasizm.html>, 3 IX 2004, s. 2.

Rasizm jest przede wszystkim niewłaściwą nauką o człowieku, zawiera istotny błąd antropologiczny przypisując genetycznemu pochodzeniu człowieka znaczenie moralne, społeczne i polityczne⁶⁵.

Zasada równej godności wszystkich ludzi opiera się na mocnych podstawach nauk humanistycznych i przyrodniczych, wsparta argumentacją filozoficzną, moralną i religijną. Deklaracja UNESCO, z 8 czerwca 1951 r., ogłoszona przez grupę wybitnych uczonych, stwierdza:

Naukowcy są powszechnie zgodni co do tego, że wszyscy współcześni ludzie należą do tego samego gatunku *homo sapiens* i wywodzą się z tego samego pnia⁶⁶.

Podstawą jedności całego rodzaju ludzkiego jest więź człowieka ze Stwórcą, który stworzył wszystkich na Swoj obraz i podobieństwo. Tak więc źródłem godności i wielkości człowieka jest sam Bóg. Na rasizm należy więc spojrzeć także jako na zniewagę samego Boga⁶⁷.

Kościół przypomina, że Objawienie kładzie duży nacisk na uświadomienie i podtrzymanie jedności rodzaju ludzkiego. Bez względu na zachodzące różnice i konflikt interesów świadomość odrębności etnicznej nie może przesłonić prawdy o pierwotnej jedności wszystkich. Troska o przewyciężenie nienawiści i egoizmu jest nakazem wynikającym z wierności Przykazaniom Bożym. Rasizm jest zatem grzechem przeciw Bogu i ludzkości⁶⁸. Naukę Starego Testamentu o godności wszystkich ludzi potwierdza i ubogaca Nowy Testament. Tajemnica Wcielenia ukazuje, jak wielki szacunek żywi Bóg dla ludzkiej natury. Chrystusowe orędzie zmierza do realizacji braterstwa między ludźmi na wszystkich płaszczyznach egzystencji, nie

⁶⁵ Por. A. Rand, *Rasizm*, [w:] tenże, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, Poznań 2000, s. 152–163; F. Xavier Nguyen Van Thuan, *Wszyscy ludzie są stworzeni na obraz i podobieństwo Boże*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr 3 (241) 2002, s. 37–40.

⁶⁶ *La racisme devant la science*, UNESCO, Paryż 1973, nr 1, s. 369.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Rasizm zniewagą Boga. Przemówienie w Castel Gandolfo 26 VIII 2001*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr 10 (237), 2001, s. 30–31.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Rasizm we wszystkich postaciach jest grzechem przeciw Bogu i ludzkości. Spotkanie ze wspólnotą żydowską w Budapeszcie 18 VIII 1991*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr 9–10(1991), s. 19–20.

tylko duchowej. Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego dały początek nowej ludzkości. Kościół widzi

w Odkupieniu dokonanym przez Jezusa Chrystusa kolejną podstawę praw i obowiązków ludzkiej istoty. Stąd każda forma dyskryminacji rasowej, stosowanej sporadycznie czy też praktykowanej w sposób systematyczny, skierowana przeciw jednostkom czy też całym grupom rasowym, jest absolutnie nie do przyjęcia⁶⁹.

Kościół jest powołany, by był „narodem ludzi odkupionych”, pojednanych z Bogiem i między sobą, tworzących „jedno ciało i jedną duszę w Chrystusie” (*Modlitwa Eucharystyczna III*). Duch Święty zbiera, gromadzi i stwarza nową jedność, w której zanikają różnice także kulturowe, językowe i rasowe. Chrystus i Kościół stają „ponad wszelkimi partykularyzmami rasowymi czy narodowościowymi” (dekret *Ad gentes*, 8). Świadczy o tym sama „katolickość” Kościoła, czyli jego powszechność⁷⁰.

Z całości nauki Kościoła wynikają podstawowe normy i kluczowe zasady moralne dla życia społecznego, wśród których istotne są: szacunek dla odmienności, braterstwo i solidarność. Wszystkie one są wykładnią nauki Kościoła dla oceny rasizmu⁷¹.

Kościół jest świadomy, iż najważniejszym obszarem kształtowania świadomości jedności rodzaju ludzkiego jest serce człowieka. Uprzedzenia rasowe można więc zwalczać odwołując się do jednostki i jej poczucia przyzwoitości. Nie wystarczą same rozporządzenia prawne i inne środki zewnętrzne. Nawrócenie serc nie może się zaś odbyć bez umocnienia wewnętrznego przekonania, iż inne rasy i grupy etniczne zasługują na szacunek. Kościół kładzie więc duży

⁶⁹ Jan Paweł II, *Apartheid. Audiencja dla Komitetu ONZ do walki z dyskryminacją Rasową, Watykan 7 VII 1984*, [w:] *Nauczanie papieskie*, t. 7, cz. 2, pod red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2002, s. 16. Por. Papieska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu...*, dz. cyt., nr 21.

⁷⁰ Por. Papieska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu...*, dz. cyt., nr 22; Oficjalne stanowisko Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, *Rasizm*, [w:] http://www.maranatha.pl/page/stat_stos/17.htm, 3 IX 2004, s. 1–2.

⁷¹ Por. Jan Paweł II, „*Jest obowiązkiem wyeliminować rasizm z naszej epoki*” *Z okazji Międzynarodowego Dnia Przeciwno Dyskryminacji Rasowej, Watykan 21 III 1984*, [w:] *Nauczanie papieskie*, t. 7, cz. 1, pod red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2001, s. 341.

nacisk na kształtowanie sumień poprzez jasny wykład nauki chrześcijańskiej na temat godności człowieka. Zobowiązuje do tego wszystkich swych wiernych⁷².

Kształtowaniu sumień służyć ma np. wyraźne i radykalne potępienie wszelkich teorii rasowych i odcięcie się od nich. Konieczna jest także obrona ofiar rasizmu, np. poprzez ujawnianie wszelkich aktów dyskryminacji ludzi czy ludów⁷³. Jednocześnie Kościół pragnie stworzyć płaszczyznę pojednania zwaśnionych grup etnicznych. Sam też wystrzega się podsycania konfliktów, czy stwarzania okoliczności umożliwiających ich powstawanie. Dotyczy to zwłaszcza obecności Kościoła w społecznościach wielokulturowych, które z jednej strony umożliwiają pogłębienie jedności, lecz mogą też stać się potencjalnym źródłem konfliktów⁷⁴.

Kościół w swym nauczaniu zwraca uwagę na konieczność współpracy wielu instytucji i organizacji w pracy nad kształtowaniem postaw antyrasistowskich. Za pierwszorzędną w tym procesie uważa szkołę, która gromadzi przedstawicieli różnych grup etnicznych i w procesie wychowawczym ma wiele sposobów na zwrócenie uwagi na to zagadnienie. Z radością odnotowuje fakt, iż duża część młodzieży jest wolna od uprzedzeń rasowych, lecz zauważa również inną młodzież

organizującą się w bandy, aby dokonywać aktów przemocy na przedstawicielach innej rasy lub zamieniać spotkania sportowe w szowinistyczne manifestacje, które kończą się aktami wandalizmu lub masakrą⁷⁵.

Wychowanie i przekonywanie do szacunku dla innych grup etnicznych powinno być wzmocnione przepisami prawnymi i przenie-

⁷² Por. Papieska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu...*, dz. cyt., nr 24–25.

⁷³ Por. Jan Paweł II, *Kościół potępia teorie rasistowskie. Do uczestników sympozjum na temat korzeni antyjudajizmu*, *Watykan* 31 X 1998, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), nr 1 (199) 1998, s. 30–31.

⁷⁴ Por. Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu. Orędzie na Światwoy Dzień Migranta i Uchodźcy 2003*, *Watykan* 24 X 2002, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), nr 3 (251) 2003, s. 4–5.

⁷⁵ Papieska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu...*, dz. cyt., nr 28. Por. D. Martin, *Walka z dyskryminacją rasową. Wystąpienie na konferencji w Durbanie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), nr 3 (241) 2002, s. 35–37.

sione w sferę funkcjonowania instytucji regionalnych i krajowych. Władza publiczna jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialna za kreowanie właściwej atmosfery jedności i szacunku⁷⁶.

Każdy akt prawny, konwencja międzynarodowa czy rozporządzenie władzy dotyczące uświadomienia i pilnowania równości rasowej są cenne i godne uznania. Wśród nich do szczególnie wartościowych należą dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Już *Karta Narodów Zjednoczonych*, uchwalona 25 czerwca 1945 r., zawiera m.in. deklarację „przywrócenia wiary w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość jednostki, w równouprawnienie mężczyzn i kobiet, równość narodów wielkich i małych” Wśród deklarowanych celów ONZ wymieniono

popieranie i zachęcanie do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na różnicę rasy, płci, języka i wyznania.

Dnia 21 grudnia 1965 r., na XX Zgromadzeniu Generalnym ONZ, doszło do zawarcia Międzynarodowej Konwencji o Wyeliminowaniu Wszystkich Form Dyskryminacji Rasowej. Za dyskryminację rasową uznano:

wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, które ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie lub uszczuplenie uznania, wykonywania lub korzystania, na zasadzie równości, z praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej lub jakiegokolwiek innej dziedzinie życia publicznego (rozdz. I).

Poszerza to tradycyjne biologiczne pojęcie rasy, podając pięć kryteriów-pretekstów dyskryminacji: kolor skóry, urodzenie, pochodzenie narodowe, pochodzenie etniczne. Konwencja głosi m.in., że

nie istnieje nic, co by mogło w jakimkolwiek przypadku, w teorii czy w praktyce, usprawiedliwić dyskryminację rasową (Preambuła, część 6).

⁷⁶ Por. Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, *Pamiętamy: Refleksje nad Szoach*, Watykan 16 III 1998, „L'Osservatore Romano” nr 5–6 (203) 1998, s. 52–55.

Do dokumentów kodyfikujących antyrasistowską politykę ONZ, można zaliczyć ponadto:

- dwa *Pakty Praw Człowieka (Pakt praw obywatelskich i politycznych oraz Pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych)*, uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne 16 XII 1966 r., gwarantujące korzystanie z różnych praw szczegółowych bez jakiegokolwiek dyskryminacji, w tym także rasowej;
- *Konwencję o niestosowaniu terminów przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości*, uchwaloną na wniosek Polski 26 XI 1968 r.;
- *Konwencję o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu*, z 30 XI 1973 r.;
- *Konwencję dotyczącą dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu*, uchwaloną pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Pracy 25 VI 1958 r., piętnującą m.in. naruszanie równości szans i traktowania w pracy z przyczyn rasistowskich;
- *Konwencję w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty*, uchwaloną 14 XII 1960 r. przez Konferencję Generalną UNESCO⁷⁷.

Od 1946 r. działa, w ramach Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ (ECOSOC), Komisja Praw Człowieka, która utworzyła specjalną Podkomisję Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości.

Dnia 2 listopada 1973 r. ONZ ogłosiła „Dziesięciolecie walki z rasizmem i dyskryminacją rasową” Inicjatywa ta została przyjęta z zainteresowaniem i poparta m.in. przez papieża Pawła VI, który stwierdził, że to

przedsięwzięcie na miarę człowieka raz jeszcze połączy wysiłki Stolicy Apostolskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych, które choć występując z różnych pozycji i stosując odmienne metody, dążą przecież do jednego celu⁷⁸.

⁷⁷ J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 111–124.

⁷⁸ *Orędzie do ONZ na 25 rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, 10 XII 1973, [w:] AAS 1973, t. 65, s. 673–677. Z okazji „Dziesięciolecia walki z rasizmem” Papieska Komisja „Iustitia et Pax” opublikowała w 1978 r. dokument roboczy, autorstwa o. Rogera Heckela SJ pt. *Wkład Kościoła w walkę z rasizmem*.

W roku 1983 ogłoszono kolejne „Dziesięciolecie walki z rasizmem i dyskryminacją rasową” (1983–1993), przedłużone o „Trzecią Dekadę Walki z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową” (1993–2003). ONZ ustanowił też „Tydzień Solidarności z Ludami Zmagającymi się z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową (proklamowany w 1979 r.), a także „Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową”, obchodzony od 1996 r. 21 marca, na pamiątkę wydarzeń z 1960 r., gdy policja południowoafrykańska zastrzeliła 69 uczestników pokojowej manifestacji w Sharpeville, którzy protestowali przeciwko polityce apartheidu⁷⁹.

Dnia 10 grudnia 1985 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło *Międzynarodową Konwencję Przeciw Apartheidowi w Sporcie*, podejmującą szczegółowe zagadnienia związane z rasizmem, pojawiające się w obszarze życia sportowego⁸⁰.

Dużą rolę w uświadomieniu zagrożeń współczesnego życia społecznego rasizmem odegrało UNESCO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury. Na sesji głównej Kongresu Generalnego w 1949 r. wezwano dyrektora generalnego do gromadzenia materiałów naukowych dotyczących problematyki rasowej. W oparciu o zgromadzone materiały opracowano pięć deklaracji poświęconych problematyce rasowej:

- *Deklaracja o rasie*, w lipcu 1950 r.;
- *Deklaracja o istocie rasy i różnic rasowych*, Paryż, 1951 r.;
- *Tezy moskiewskiego spotkania ekspertów – antropologów i genetyków*, sierpień 1964.;
- *Deklaracja o rasie i przesądach rasowych*, Paryż, wrzesień 1967.;
- *Deklaracja o rasie i przesądach rasowych*, Paryż, 28 XI 1978⁸¹.

⁷⁹ Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, Konferencje i obchody organizowane przez Narody Zjednoczone, w: <http://ww.unic.un.org.pl/kalendarium/obchody.php>, s. 9, 16 III 2004. Por. J. P. Martin, *Etniczność i rasizm*, dz. cyt., s. 138–143.

⁸⁰ Międzynarodowa Konwencja Przeciw Apartheidowi w Sporcie przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, w: <http://blacksoul.republika.pl/mk-paws.htwl>, 3 IX 2004, ss. 8. Por. Międzynarodowa Konwencja o Zwalczaniu i Karaniu Zbrodni Apartheidu, w: <http://blacksoul.republika.pl/mkozi-kza.html>, 3 IX 2004, s. 1–6.

⁸¹ J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa...*, dz. cyt., s. 187–190. Por. *Deklaracja UNESCO o rasie i przesądach rasowych* (ze skrótami), tamże, s. 226–232.

Ustalenia międzynarodowe były dodatkowo uszczegółowiane w prawie krajowym różnych państw świata. Zdecydowana większość z nich podjęła problem rasizmu w swym ustawodawstwie zasadniczym, wprowadzając antyrasistowskie gwarancje dla swych obywateli do konstytucji. Uzupełnieniem gwarancji konstytucyjnych są dodatkowo przepisy kodeksów karnych, grożące surowymi sankcjami za praktyki dyskryminacji rasowej.

W wysiłki społeczności międzynarodowej i poszczególnych krajów włączał się również Kościół. Były to zarówno działania poszczególnych wierzących, podejmujących aktywność w ramach instytucji i organizacji antyrasistowskich, jak i zorganizowanie wysiłki episkopatów różnych krajów. Przykładem na to mogą być liczne wypowiedzi na ten temat i działania Episkopatu Stanów Zjednoczonych, który prowadził szeroko zakrojoną pracę wychowawczą w tym zakresie. Wśród różnych pouczeń i listów warto odnotować specjalną deklarację Rady Administracyjnej Konferencji Katolickiej w Stanach Zjednoczonych, ogłoszoną 26 marca 1987 r., w której zwraca się uwagę na pojawiające się ciągle na nowo przejawy rasizmu, w tym odrodzenie takich organizacji jak Ku-Klux-Klan⁸².

Innym przykładowym obszarem antyrasistowskiego zaangażowania się współczesnego Kościoła może być Republika Południowej Afryki. Konferencja Episkopatu tego kraju wystosowała list pasterski o znaczącym tytule *Nadzieja chrześcijańska w sytuacji aktualnego kryzysu* (1 V 1986) oraz *Orędzie adresowane do Szefa Państwa* (sierpień 1986). Problem apartheidu często podejmował także Jan Paweł II, zwracając się do katolickich biskupów południowej Afryki. W przemówieniu, wygłoszonym w Harare, 10 września 1988 r., skierowanym do biskupów tego regionu, powiedział:

Problem apartheidu, rozumianego jako system dyskryminacji społecznej, ekonomicznej i politycznej, sprawia, że jako nauczyciele i przewodnicy duchowi swoich wiernych podejmujecie niezbędne i energiczne wysiłki, by przeciwdziałać niesprawiedliwości oraz występujecie na rzecz zastąpienia tej polityki inną, zgodną z wymogami sprawiedliwości i miłości.

⁸² Por. *Brothers and Sisters to Us: a Pastoral Letter on Racism in Our Day*, New York 1979. Publikacja zawiera najważniejsze dokumenty z kilkunastu lat działania współczesnego Kościoła amerykańskiego.

Zachęcam was do dalszego, mężnego i niezachwianego trwania przy zasadach leżących u podstaw pokojowego i sprawiedliwego zaspokojenia słusznym aspiracji wszystkich waszych współobywateli. Znane mi jest stanowisko Konferencji Biskupów Katolickich Afryki Południowej, wyrażone w ciągu wielu lat, począwszy od pierwszego zbiorowego oświadczenia w 1952 r.⁸³

Troska wielu instytucji i organizacji wskazuje na wagę zagadnienia, jakie niesie z sobą rasizm i ideologie na nim budowane. Jest on zagrożeniem wielu podstawowych dóbr każdej społeczności. Jest on bowiem nie tylko atakiem na życie poszczególnych społeczeństw, lecz zagraża również pokojowi między narodami. Jako brak sprawiedliwości staje się zarzewiem wielu destrukcyjnych postaw i idei.

Postulat wspólnego świata

Wspólne dobro każdej, w tym i większej społeczności ponadnarodowej, zasada się na wartości osoby ludzkiej i wynika z relacji jej do innych. Jan Paweł II, nie tylko w kontekście pouczeń antyrasowych, widzi potrzebę podjęcia pracy nad uświadomieniem ludziom dobra wspólnego całej ludzkości. Inspiracją do działań na rzecz integracji wszystkich ludzi jest kryzys kultury, którego źródła – w przypadku kultury europejskiej, zdaniem Jana Pawła II – są w „zniszczeniu czy wyblaknięciu wspólnych wartości ideowych oraz powszechnych zasad etycznych i religijnych”, przy jednoczesnym zdezaktualizowaniu się nowożytnych laickich ideologii⁸⁴.

⁸³ „L'Osservatore Romano” 12 IX 1988, s. 5. Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do delegacji ekumenicznej z południowej Afryki, Watykan, 27 V 1988*; Jan Paweł II, *Do biskupów Afryki południowej będących z wizytą ad limina w listopadzie 1987 r.*, „L'Osservatore Romano” 28 IX 1987, s. 4; *List kard. Rogera Etchegaraya do bpa Denisa Hurleya, przewodniczącego Konferencji Episkopatu RPA, 8 marca 1986*, „L'Osservatore Romano” 19 IV 1986, s. 4.

⁸⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników konferencji „Kryzys Zachodu i postannictwo duchowe Europy”*, Rzym 12 XI 1981; *Homilia, Włocławek 7 VI 1991*, 6; *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, red. J. Sweeney, J. van Gerwen, Kraków 1997; *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999.

Szczególne zagrożenie dobra wspólnego ludzkości ma swe źródło w wykorzystywaniu przez niektóre kraje, silniej rozwinięte, swej potęgi w celu dominacji nad innymi państwami. Rodzi to lęk przed kontaktami z innymi narodami i burzy harmonię wspólnoty międzynarodowej. Dominacja ta może przybrać różną postać, i tak np. w dziedzinie handlu wiąże się często z dewaluacją pojęcia wymiany. Te tendencje mogą stać się narzędziem dyskryminacji, a nawet wspomagać „cichy rasizm”, uciekający przed ideologicznymi sformułowaniami, lecz istniejący praktycznie.

Wszystkie zobowiązania i deklaracje międzynarodowe, jako sposób obrony dobra wspólnego ludzkości, w obliczu globalizacji nabierają szczególnego znaczenia. Globalizacja dokonywana z korzyścią dla „kapitału”, a ze szkodą dla pracujących, wykorzystywana dla narzucenia pracującym „sztywnych płac” i zwiększenia zysków, byłaby atakiem na dobro wspólne. To między innymi dlatego z takim niepokojem wielu katolickich społeczników odnotowuje powstawanie międzynarodowych korporacji – „republik globalnych”, ideologiczny atak na „państwa narodowe”, czy pogłębianie się gorszących nierówności społecznych. A nierówności ekonomiczne najczęściej pogłębiają świadomość odrębności etnicznej i poczucie krzywdy.

W nauczaniu o dobru wspólnym ludzkości Jan Paweł II w rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” 8 lipca 2001 powiedział:

Dlatego mieszkańcy krajów bogatszych i technicznie wyżej rozwiniętych, świadomi, że Bóg - Stwórca i Ojciec - pragnie, aby ludzkość stała się jedną rodziną, muszą umieć wsłuchać się w wołanie licznych na świecie ludów ubogich, domagających się jedynie tego, co im się słusznie należy⁸⁵.

W procesie integracji współczesnego świata można wyróżnić różne obszary: informacyjny, techniczny, ekonomiczny, ekologiczny, kulturowy. Niektórzy wnioskujeją nawet, że zachodzi potrzeba inte-

⁸⁵ Jan Paweł II, *Przed spotkaniem w Genui. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 8 lipca 2001 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr 9, 2001, s. 12. Por. A. Wielomski, *W obronie państwa narodowego*, „Emaus” nr 2 (40) 2002, s. 5; F. Memches, *Do globalnej wioski jeszcze daleko*, tamże, s. 4; M. A. Krąpiec, *Osoba i naród wobec globalizmu*, „Człowiek w Kulturze” nr 14 (2002), s. 5–16; K. Trębski, *Republiki globalne*, „Wprost” nr 16(2002), s. 42–46; D. Cohen, *Bogactwo świata, ubóstwo narodów*, przekł. Z. Wolińska, Kraków 2000, s. 43–46.

gracji w zakresie ideologii, cywilizacji i aksjologii, co budzi słuszny sprzeciw wielu środowisk. Francis Fukuyama, zwolennik ideologicznej globalizacji, w erze postindustrialnej, w odróżnieniu od poprzednich epok - rolniczej i przemysłowej, widzi „koniec ludzkiej historii” Za najbardziej stabilny, wzorcowy i uniwersalny we współczesnym świecie uznaje ustrój demokratyczno-liberalny, który jednak prowadzi do zaniku tradycyjnych etyk, spójności rodziny i nowych dysproporcji ekonomiczno-społecznych⁸⁶.

Nie doceniając podstawowej roli wartości cywilizacyjno-kulturowych, moralnych i religijnych w życiu człowieka i całych społeczności, traci się narzędzie do diagnozy i oceny takich współczesnych zjawisk, jak dynamiczne odrodzenie islamu, eksplozja demograficzna w krajach muzułmańskich czy renesans uczuć patriotycznych, dających poczucie odrębności etnicznych i rasowych. Techniczna westernizacja wielu krajów, np. arabskich, współistnieje z ich narastającym nacjonalizmem i ekspansją religijną. Liberalny kapitalizm jest areligijny, a cywilizacja islamu jest powiązana z żarliwą religijnością i nie marginalizuje naturalnych społeczności rodziny i narodu. Sprowadzanie procesu integracji tylko do techniki i ekonomii, a niedoceniecie roli czynnika kulturowo-religijnego, prowadzi do zderzenia cywilizacji i ostrych konfliktów na różnym poziomie⁸⁷.

Przykładem takiego konfliktu, po przewyciężeniu ideologicznego rasizmu, jest powstawanie specyficznej reakcji społecznej w formie „rerasizmu” Wówczas to władza sprawowana demokratycznie umożliwia grupom dotąd prześladowanym i przy wykorzystaniu mechanizmów państwa do stworzenia gorszych warunków społecznej egzystencji dla grup dotąd dominujących. W taki sposób można po-

⁸⁶ Por. F. Fukuyama, *Koniec historii człowieka*, Warszawa 1996; tenże, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa 2000, s. 13 n. 87. Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 1998, s. 258–266; D. Cook, *Czas pytań*, przekł. J. Kołacz, Kraków 2004, s. 111–115.

⁸⁷ W. Leopold, A. Zajączkowski, *Czarni patrzą...*, [w:] *Obrazy świata białych*, pod red. A. Zajączkowski, seria: *Biblioteka Myśli Współczesnej*, Warszawa 1973, s. 133–169; A. Gylden, *Czarni w białych kołnierzykach*, „L'Express” 19 IV 2004, „Forum” nr 18(2004), s. 10–13; A. Kenny, *Apartheid na odwyrtkę*, „The Spectator” 17 IV 2004, „Forum” nr 18(2004), s. 11–13.

strzeżać rysującą się ostro opozycję świata białych i czarnych w ideologii amerykańskiego ruchu „murzyńskości” Ogłoszenie nowego, „czarnego humanizmu”, opartego na spirytualizmie, czyli prymacie wartości duchowych służy niektórym do pogardliwego określania białych i lekceważenia ich wysiłków dla budowy jedności świata. Podobnie można interpretować, jako formę „rerasizmu”, preferencje i przywileje czarnej ludności w RPA, która sprawując obecnie władzę w ten sposób odpląca białym za lata krzywdy i poniżenia.

Stąd dla obrony dobra wspólnego ludzkości niezbędnym jest uwzględnienie w analizie procesów integracyjnych aspektu etycznego. Wskazuje on na respektowanie takich wartości, jak: godność i prawa człowieka, sprawiedliwość, solidarność i jedność rodzaju ludzkiego, życzliwość, unikanie przemocy, pokój między ludźmi i narodami⁸⁸.

Rasizm przestał być dla świata tematem tabu, ale też tematem do dyskusji. Historyczne doświadczenie tragicznych skutków rządów ideologii rasistowskich doprowadziły ludzkość do jednoznacznej oceny wszelkich form rasizmu. Jego różne, coraz bardziej wysublimowane i ukryte, formy są ścigane przez opinię publiczną, odnotowywane i piętnowane. Nie można jednak zadowolić się dobrym stanem reakcji prawa międzynarodowego i kodeksów karnych poszczególnych krajów na rasizm. Jego istotne źródła są bowiem w sercu człowieka. Stąd nieustanny postulat wychowawczej troski o jego stan. Niezbędna jest informacja i rzetelna analiza zjawisk współczesnych dysproporcji, dominacji i antagonizmów pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Walka z rasizmem jest bowiem troską o przyszły los świata i kondycję ludzkości w ogóle. Szacunek dla wszystkich ludzi, w tym także dla wszystkich ras, jest równoznaczny z poszanowaniem człowieka przez człowieka, i to dopiero buduje nadzieję na prawdziwie lepszy świat.

⁸⁸ Por. M. Michalik, *Globalizacja etyki – wyzwanie czy paradoks*, Wspólnotowość i Postawa Uniwersalistyczna, 2000–2001, nr 2, s. 32–48; Dalaj Lama, *Etyka na nowe tysiąclecie*, Warszawa 2000; L. Swidler, *Toward a Universal Declaration of a Global Ethic*, „Dialogue and Humanism” nr 4 (1994), s. 15 n.

Church Vs. Old and Contemporary Forms Of Racism Summary

Racism has ceased to be a taboo subject for the world, but at the same time it has ceased to be a subject of discussions. Historical experience of the tragic consequences of the rule of racist ideologies has led the humanity to an unequivocal assessment of all forms of racism. Its various, more and more sublime and hidden forms are pursued by the public opinion, reported and condemned. One cannot, however, feel satisfied with a good condition of international law in this respect and penal codes of individual countries. The essential sources of racism reside within the human heart. Hence never-ending demand for educational care of its condition. Information and thorough analysis of phenomena concerning the existing disproportions, forms of domination and hostilities across various social groups are indispensable. The fight against racism is the care about the future fate of the world and the condition of humanity in general. Respect for all people, including all races, means respecting every human being and this alone justifies the hope for a truly better world.